Nr. 216. Piątek 19. Września 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty na „GAZETĘ LWOWSKĄ“.

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ przedpłata wynosi:

ćwierćrocznie od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

zaś na **„Gazetę Lwowską“** bez „Przewodnika“, wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik przeniósł koncepistę Namiestnictwa Czesława Niewiadomskiego do Żydaczowa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18. Września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. Września.

W czasach tak ciężkiej i powszechnej klęski, jaką jest epidemja panująca w całym niemal kraju, powołaną jest każda władza, każda instytucya, każda nawet jednostka do obowiązków wobec zagrożonego społeczeństwa, i tylko sumienne i szlachetne poczucie tych obowiązków, tylko gorliwe spełnianie ich przez wszystkich, zdolne jest złagodzić grozę sytuacyi i postawić wcześniejszy kres zarazie.

Podnosiliśmy już raz na tem miejscu, że najpotężniejszy i najrozleglejszy nawet aparat rządowy, choćby rozwinął wszystkie możliwe środki, nie zdoła zapobiedz szybko i stanowczo tak wielkiemu nieszczęściu, jeźli nie przyjdą mu w pomoc wszystkie instytucye i wszystkie osoby, które z powołania i stanowiska swego mogą wywierać i wywierają wpływ na przerażoną, a w zwątpieniu swem bezradną ludność.

Takiego zbawiennego wpływu i takiej troskliwej opieki potrzebuje przedewszystkiem lud wiejski, zanadto ciemny jeszcze i zanadto może miejscami strwożony, aby umiał korzystać z roztropnem posłuszeństwem z zarządzeń władzy. Z wszystkich zaś instytucyj, mających styczność z ludem wiejskim, najbliższem mu jest duchowieństwo. Głębokie uczucie religijne ludu wiejskiego ucieka się zwykło w każdej ważniejszej chwili do porady i pociechy kapłańskiej — cóż dopiero w czasach trwogi i niebezpieczeństwa, w których rozsądne przestrogi i objaśnienia, słowa otuchy i w końcu czynna pomoc duchowieństwa sprawiać zwykły prawdziwe cuda.

Wysokie to zadanie duchowieństwa naszego wiejskiego powoduje nas do zapisania tu kilka spostrzeżeń i szczegółów, które o zachowaniu się jego podczas obecnej epidemii dochodzą nas z rozmaitych stron kraju. Nieobojętne może one będą dla kraju, nieobojętne i dla samego duchowieństwa naszego obu obrządków, które ma dzisiaj przed sobą piękniejsze niż kiedykolwiek pole do sprawowania szczytnego kapłańskiego urzędu.

Otrzymaliśmy wiadomości z rozmaitych choleră nawiedzonych okolic kraju — i z najgłębszą przyjemnością i prawdziwą otuchą zapisujemy, że ze wszystkich tych stron doszły nas pochlebne świadectwa o zachowaniu się duchowieństwa obu obrządków wobec srożącej się cholery. W ogólności we wszystkich niemal okolicach duchowieństwo w szlachetnem poczuciu swych obowiązków z poświęceniem spełniało służbę miłosierdzia i śmiało patrząc w oko niebezpieczeństwu, nieusuwało się od pracy na najpiękniejszem polu zasługi kapłańskiej.

Jeżeli jednak z całego serca oddać nam przychodzi uznanie duchowieństwu naszemu w ogólności, nie możemy przemilczeć wyjątków zaprawdę smutnych i przykrych, wyjątków, których publiczne skarcenie leży zarówno w interesie kraju jak i samej zacności duchownego powołania. Z żalem zapisać musimy, że zdarzały się wypadki, w których pojedyńczy duchowni zamiast całą siłą swego wpływu popierać władzę i nakłaniać lud do ścisłego przestrzegania przepisów publicznego zdrowia, sami je przekraczali, bądź to z nieroztropności, bądź to — co stokroć gorszą jest rzeczą — z pobudek zaprawdę niskich i samolubnych.

Mimo ustawicznie ponawianych zakazów władzy tu i owdzie pojedynczy duchowni — nie chcemy czynić wstrętnego przypuszczenia, że w celach zysku — odprawiali sute pogrzeby, wprowadzali zwłoki majętnych parafjan zmarłych na cholerę do cerkwi lub kościoła, odprawiali za umówioną poprzednio opłatą procesye tłumne. Tak uczynił w Brzeskiem x. A. B. z U., tak postępywali sobie, dopóki władza surowych przeciw nim nie użyła środków, w Grybowskiem gr. k. pleban A. C., i rz. kat. pleban M. z K., w Myślenieckiem pleban rz. kat. J. N. z. J.; w Mieleckiem x. pleban M. D. z G. i x. pleb. S. A. z R.

Jeżeli takie lekceważenie przepisów sanitarnych godnem jest skarcenia — to także oburzać muszą przykłady, w których niepamiętni swego szczytnego powołania duchowni, zamiast koić niedolę i przyświecać miłosierdziem chrześciańskiem, próbowali wyzyskiwać łzy i boleść ubogich włościan! Jakżeż sądzić o duchownych, którzy zapominawszy, że męztwo pięknie przystoi także sukience kapłańskiej, opuścili lud powierzony swej opiece, chroniąc się przed epidemją do stron odległych i opuszczając stanowisko, na którem z odwagą żołnierzy Chrystusowych wytrwać byli powinni! W Brodzkim powiecie, gr. kat. paroch x. M. St. z L., upierał się, aby każdy pogrzeb zamożniejszego wieśniaka odbywał się okazale i był sowicie opłacany, i przewlekał żądaniami wygórowanemi pochowanie zwłok; w Stanisławowskiem xiądz gr. kat. L. z Siel. targował się o pogrzeby zmarłych na cholerę a x. L. z Siw. w tymże samym powiecie nie wypełniał swych kapłańskich obowiązków, tak że wieśniacy sami grzebać musieli ofiary epidemji. W S. w powiecie Kałuskim umierający pozbawieni byli w godzinie śmierci pocieszeń religijnych i najśw. Sakramentów, albowiem gr. kat. pleban tamtejszy usunął się był od obowiązków duszpasterskich; w powiecie Rohatyńskim gr. kat. pleban z B. nie pozwolił grzebać na cmentarzu zmarłego, dla tego, że był wyznania rz. katolickiego, a gr. kat. pleban A. N. z B. i rz. kat. x. M. F. administrator z R. w tymże powiecie, zaś x. gr. kat. Z. Kr. z D. w Samborskiem usiłowali wyzyskiwać ubogie rodziny, pozostałe po zmarłych na cholerę.

Jakżeż od tych kilku duchownych pięknie odbija skromna postać pewnego chłopka, o którym nam donoszą z Tłumackiego powiatu! Jest to biedny włościanin z Tarnowicy polnej, nazwiskiem Marcin Capaj. Chłopek ten ubogi, wiedziony gorącem uczuciem chrześciańskiego miłosierdzia, porzuca rolę swą i roboty gospodarskie, podejmuje się służby u łoża chorych na cholerę, we dnie i w nocy spieszy na każde wołanie o ratunek, sam nieszczęśliwych ogrzewa, naciera, sam daje im lekarstwa zostawiane mu przez lekarza, pociesza i krzepi cierpiących i mimo próśb i płaczu swej rodziny, która obawia się, by i on niepadł ofiarą epidemji, naraża się z nieustraszonem męztwem na niebezpieczeństwo!

Nie wyliczamy tu po nazwisku tych duchownych, którzy wobec grasującej cholery z prawdziwie ewangelicznem zaparciem i hazardem własnego życia sprawiali najtrudniejsze, choć zarazem najświętsze obowiązki swego kapłańskiego powołania, nie wyliczamy ich, bo jak już wspomnieliśmy na samym wstępie, cały ogół duchowieństwa krajowego! zachował się z uznania godną gorliwością. Wybierając drogę nieskończenie krótszą, przytoczyliśmy tylko tych duchownych, co stanowili smutny wyjątek, a mniemamy, że godziło się to uczynić tak dla przykładu, jak i w interesie naszego zacnego duchowieństwa.

Baczności władz krajowych nie uszedł i z pewnością nie ujdzie żaden z duchownych, co w ciężkiej potrzebie okazali brak mężnego serca, opieszałość lub sromotną niepamięć chrześciańskiego miłosierdzia, a środki przeciw podobnym, na szczęście nielicznym objawom, wykonane będą z całą stanowczością, jakiej wymaga położenie dotkniętego epidemią kraju.

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

XX.

(Wystawa angielska.)

Pierwsze wrażenia z wiedeńskiej wystawy wynosi się zwyczajnie od działu angielskiego, większa część bowiem omnibusów i fiakrów, zawozi gości przed zachodni portal, a tamtędy się wchodzi do galeryi Wielkiej Brytanii i do złączonych z nią kolonii.

Od dawien dawna mówią o złym guście Anglików, o ich szczególnej sympatyi do ostrych kątów, do linii złamanych, o ciężkości ich przemysłowych wyrobów, a raz utarta opinia przechodzi z ust do ust, zwiększając się po drodze jak śnieżna lawina. Zdaje mi się wszakże, że na wiedeńskiej wystawie zła opinia pod względem smaku wyszła Anglikom na dobre, niejeden bowiem wschodnio - europejski turysta wchodząc do oddziału angielskiego wystawia sobie, że znajdzie wszystko rogate i ciężkie, a tymczasem na samym wstępie wita go prześliczna waza Elkingtona, waza ze srebra, złota i stali, mogąca śmiało iść w zapasy z najpiękniejszemi wyrobami Christofla. Na wstępie zaraz widzi przed sobą przepyszne i gustowne klejnoty u Thomasa, kolosalne dywany porozwieszane po ścianach galeryi, i kształtne urny porcelanowe albo fajansowe, nieustępujące co do gustu sławnym włoskim majolikom. Kto jednak nie czuły na piękne kształty pucharów, waz i kandelabrów, komu nie imponują niezniszczone obrazy na fajansach, niechaj idzie środkiem galeryi, a grupa ludzi wiecznie stojąca przed witryną jubilera Hancocks et Comp. z Londynu, grupa patrząca ciekawie w jeden punkt a śledzona z dwóch stron przez grzecznych ale bardzo uważnych policyantów, zwróci niezawodnie jego uwagę.

Więc cóż tam tak ciekawego za ową witryną?... Czy jaka nieznana maszyna ruchem swym zdumiewa widzów, czy może po dobny automat jak w amerykańskiej wystawie w śpiewie chce słowikowi wyrównać? Gdzież tam, za witryną znajduje się dzie więć garniturów hrabiny Dudley, a wartość ich cztery miliony! Cztery miliony na jednem miejscu i to jeszcze odziane w tak piękne kształty jak naszyjniki, dyademy, braslety. to w każdym razie jest widowisko, którego się na każdym kroku nie spotyka. A do tego nazwisko Dudley obok tych czterech milionów; owo nazwisko co nam przypomina niejedną powieść Walter Scota, co nam wywołuje potężną postać Earla Dudley w pamięć, co nam nareszcie na teraźniej szej wystawie jest drogowskazem, gdzie mamy szukać rzeczy najpiękniejszych — wszystko to może zaimponować nawet człowiekowi, co obojętnym tylko jest widzem wystawy. Jeżeli mu jednak jeszcze powiem, że właścicielka owych kosztowności była w ostatnich czasach najpiękniejszą kobietą we Wiedniu, że *Pressy* i *Tagblatty* pomiędzy boginiami Grecyi i Rzymu szukały dla niej porównań — w takim razie skłonię może owego człowieka obojętnego na marności świata, aby spojrzał na „gwiazdę południowej Afryki“, na jeden z największych brylantów, jakie istnieją w Europie

Jest na przykładku dobrej nadziei szczęśliwy kraj nazwiskiem „Adamantia“, kraj który jeszcze przed r. 1867 nie mosił ani słynął z bogactwa, ani się do szczęśliwych liczył, a obecnie ma wielką ludność i wielkie bogactwa. Otóż w tym kraju siedział w marcu r. 1867 przed słomianą strzechą zubożały Holender nazwiskiem Schalck van Niewkerke i myślał, jakby zaspokoić licznych swoich wierzycieli i wrócić do ojczyzny. Na około było smutno i pusto, kilku chłopców tylko murzyńskich bawiło się w piasku. Schalk dumał o złocie, więc też mimowolnie zerwał się ze swej ławki, gdy ujrzał w powietrzu coś błyszczącego, czem młody murzyn rzucił na swych towarzyszy. Holender przystąpił do chłopców i ujrzał, że bawią się przezroczystemi kamieniami.

— A gdyby to były dyamenty? — pomyślał łaknący złota Europejczyk i prosił aby mu dali jeden taki kamień.

Uczynni chłopcy wybrali mu co największy i najpiękniejszy kamień, a Schalck czempręzdej pobiegł do chaty, wyszukał kawałek tafli szklannej i zaczął próbować, czy kamień szkło przetnie. Próba się udała, uczony geolog Dr. Atherston uznał dyament za prawdziwy, Holender dostał 500 funtów szterlingów.

Przed kilkoma dniami te 500 funtów mogłyby go były uczynićy szczęśliwym, dzisiaj jednak Schalck pragnął już więcej pieniędzy — więcej dyamentów. Wrócił więc do swojej chaty i pilnie się przypatrywał murzynom, czy u nich jeszcze nie ujrzy błyszczących kamieni. I rzeczywiście ciekawość swoją wkrótce zaspokoił, za kilka dni bowiem spostrzegł u czarnoksiężnika, uwijającego się wśród jego osady, dyament niezwykłej wielkości, dyament któremu czarnoksiężnik przypisywał nadzwyczajne magiczne zalety. W takich warunkach kupno było co kolwiek trudne, ale za parę koni, 12 wołów i 500 owiec oddał czarnoksiężnik cudowny kamień, za który Schalck we dwa dni później dostał od domu handlowego Lilienfeld w Hopetown sumę 11.200 funtów szterlingów. W Londynie kupiono już ten sam kamień ważący 83½ karata za 20.000 funtów szterlingów a lord Dudley zapłacił za niego blisko 400.000 złr.

Otóż ów kamień, „gwiazda południowej Afryki“ króluje dzisiaj w najpiękniejszym garniturze hrabiny Dudley i ma zaszczyt zdobić szyję „gwiazdy Wielkiej Brytanii“.

Idąc dalej angielską galeryą, zwracają przedewszystkiem naszą uwagę porcelany, fajanse i majoliki Mintona et Comp. z Lon dynu, z honorem utrzymujące dobrą sławę angielskich majolik. I przeszłowieczna firma Wedgwood (Etruria Staffordshire) co swemi znakomitemi fajansami zasłużyła na świat cały, znalazła się w angielskim oddziale i może być prawdziwie dumną na to, że nie masz dzisiaj muzeum na świecie, nie masz zbioru porcelany i fajansów, w któremby nazwisko *Wedgwood* nie znalazło honorowego miejsca i nie służyło dzisiejszym generacyom przemysłowców za bogate studyum.

Bardzo bogatą jest jeszcze wystawa tkanin a mianowicie sukien i rzeczy bawełnianych w angielskim oddziale; mniej może zajmująca jest galerya londyńskich marokinieryi i papeteryi, chociaż na samym już końcu wystawy introligatorów, księgarzy i t. d. znajdujemy bardzo pouczającą wystawę towarzystwa biblijnego w Londynie. Uprzejmy Anglik stoi obok tej wystawy i tłumaczy, jak rozgałęzionem jest działanie tego towarzystwa. I rzeczywiście dość popatrzeć na różnorodne przed nami rozłożone przekłady biblii, dość pomyśleć, że mamy tam nie tylko tłumaczenia we wszystkich europejskich językach, ale spotykamy biblie tłómaczone we wszystkich prawie językach i narzeczach ludów środkowej Azyi i ludów Afryki — aby zrozumieć że towarzystwo jest

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 19. września.

Większa część członków ministerstwa bawi już w Wiedniu, a wkrótce powrócą wszyscy dziś jeszcze nieobecni ministrowie z urlopu. Niezadługo zatem ożywi się działalność gabinetu w sprawach wewnętrznej polityki, tem więcej, ileże bliski termin otwarcia nowej Rady państwa wymaga wykończenia wielu bardzo ważnych kwestyi. W ministerstwie sprawiedliwości już obecnie po powrocie ministra dr. Glasera zapanował ruch o wiele żywszy, gdyż wprowadzenie w życie od 1. stycznia nowej procedury karnej, dającej tak szeroki zakres działania sądom przysięgłych, wymaga wielu rozległych przygotowań i zarządzeń.

Niedawno powtórzyliśmy za *Pest. Lloydem* doniesienie, że w węgierskim projekcie nowej procedury karnej znajdują się surowe postanowienia o nadużywaniu kazalnicy i o tak zwanem jus placeti. Wiadomość ta nie sprawdziła się. Postanowienia takie znajdowały się w dawniejszym projekcie ale pominięte zostały w nowym, który rząd przedłoży sejmowi. *P. L.* jest bardzo niezadowolony z takiego zwrotu i oświadcza kategorycznie, że jeżeli przedłożony projekt nie będzie zawierał takich po stanowień, to sejm z własnej inicyatywy uzupełni niemi uchwaloną ustawę.

Prasa rossyjska jest nader chwiejną nietylko wobec Austryi ale także wobec Niemiec. Po najczulszych expektoracyach dla nowego cesarstwa ulega czasem dziennikarstwo rossyjskie formalnym napadom chimerycznym, które objawiają się na całej linii do bitnemi wycieczkami przeciw Niemcom i ich polityce. W tej chwili właśnie, jakby na zawołanie kilka znakomitszych dzienników rossyjskich rzuciło się równocześnie na państwo niemieckie zapowiadając mu bliskie rozbicie, którego początkiem jest dzisiejsza walka rządu z oporem duchowieństwa katolickiego. Austrya staje się jeszcze częściej przedmiotem takich zgryźliwych napadów, po których dość prędko wraca dawna obojętność albo nawet życzliwość. Nie potrzeba dodawać, że takie objawy chwiejności dziennikarskiej nie mają żadnego znaczenia, a ich zestawianie z dzisiejszą podróżą króla włoskiego jako głównym powodem niezadowolenia, jest co najmniej za nadto naciągniętą kombinacyą. Rossyjska ustawa prasowa nie pozwala dziennikom zdobyć sobie takiego znaczenia, jakie posiada prasa w konstytucyjnych państwach Europy, więc ich objawy powinny być ocenione i tłumaczone z całkiem odmiennego stanowiska.

Różnorodność prądów społecznych i politycznych, którym podlega Francya od dłuższego czasu, trafnie charakteryzuje *Journal des Débats* temi słowy: „Każdy dzień przynosi nam jeden pogrzeb cywilny i jedną pielgrzymkę. Taki stan rzeczy musi nas smucić i naszem zdaniem nikomu nie może sprawić przyjemności. Przypomina on wynalazców dział wielkiego kalibru i okrętów pancernych. Jeden wynalazca wyrabia działo, którego strzały mają nadzwyczajną siłę; zaraz odpowiada na to współzawodnik blachą stalową, która silnie opiera się najgwałtowniejszym pociskom. Im dzielniejsze są działa tem twardsze mają przed sobą okręty pancerne, a współzawodnictwo nie ustaje. Kto najwięcej cierpi na tem? Skarb państwa. Mimo to sztuka zabijania ludzi nic na tem nie zyskuje. Podobnie wygląda walka pomiędzy cywilnemi pogrzebami a pielgrzymkami. Wolnodumcy odpowiadają katolikom swoim trybem, a ci ostatni nie zaniechają repliki. Nikt nie ma ostatniego słowa i mieć go nie może, dopóki wolność obu stron bywa szanowaną. Kto na tem ucierpi? Idey tolerancyi, sztuka zbliżenia do siebie ludzi zapomocą przekonania, nic na tem nie zyskają. Jedyną naszą nadzieją jest ta uwaga, że wszystko zużywa się we Francyi; także i mania o kręcących się stolikach miała swoją epokę.“ To, co *Journal des Debats* powiedział o prądach społecznych, da się wybornie zastósować także do sytuacyi politycznej. Republikanie prowokują monarchistów, monarchiści odwzajemniają się im w podobny sposób, a Bonapartyści dolewają oliwy do ognia. Czy nie jest to naprzykład prowokacyą ze strony republikanów, jeżeli wmawiają w fuzyonistów, że hr. Chambord porozumiewa się już teraz z znakomitościami polskiemi, ażeby na dane hasło można później zorganizować solidarną walkę całego świata katolickiego o interesa kościoła?

W przejeździe przez Odessę do Krymu cesarz rossyjski przyjmował tam wysłanego przez Turcyę na powitanie ministra spraw zagranicznych. Przyjęcie miało być nader łaskawe dla wysłańca Porty, co pewnie nie jest rzeczą obojętną dla posła angielskiego w Stambule. Działalność jenerała Ignatiewa obecnie więcej niż do niedawna niepokoi reprezentanta W. Brytanii. Ignatiew zdołał dotąd częściej niż jego współzawodnik zbliżyć się do Sułtana, a pewne wskazówki pozwalają przypuszczać, że na tych posłuchaniach nazwisko Mahmuda baszy było wspominane przez reprezentanta Rossyi z wielką sympatyą.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan udzielać będzie w poniedziałek audyencyę.

— *P. Naplo* donosi, że węgierski minister sprawiedliwości zwoła w tych dniach ściślejszą konferencyę prawników, której przedłoży wypracowane już projekty ustaw. Pomiędzy projektami znajduje się kodex karny i projekt nowej procedury karnej.

— Według prywatnego telegramu *N. f. Presse* król włoski zamierza odwiedzić także cesarza Ferdynaada. Telegram *Bohemii* donosi tymczasem, że król Wiktor Emanuel pojedzie do Berlina omijając Pragę i Drezno.

— Najdostojniejszy cesarzewicz Rudolf nie powróci przed październikiem z Ischl do Wiednia. Cesarzewicz obok rozrywek poświęca znaczną część czasu studyom poważnym i pięknym, w których robi znakomite postępy zadziwiające Jego nauczycieli. Na wspomnienie zasługuje nadzwyczajne przywiązanie najdostojniejszego ucznia do nauczycieli, co ogromnie ułatwia postęp w naukach.

— W tryesteńskich dziennikach opozycyjnych wywołało utyskiwania zarządzone przez ministerstwo usunięcie profesora gimnazyalnego Della Giacoma. Powodem tego zarządzenia była niechęć do rządu austryackiego okazana dobitnie w artykule tego profesora drukowanym p. n. „Tryest w XVI. stuleciu“ w roczniku gimnazyalnym.

— Siewierski pułk rossyjski pod nazwą cesarzewicza Rudolfa wysłał do swojego dostojnego szefa gratulacyę w dzień jego urodzin. Komendant pułku otrzymał w odpowiedzi następujące podziękowanie telegraficzne: „Życzenia, które w imieniu pułku złożyłeś mi pan w dniu urodzin, dają Mi sposobność nietylko do podziękowania lecz także do oświadczenia, jak pochlebnym i przyjemnym jest dla Mnie objaw łaski Najjaśniejszego cesarza Aleksandra stawiającego Mię na czele jednego z pułków walecznej i dzielnej armii rossyjskiej.“

Francya. Dziennik prowincyonalny *Le Havre* podaje ciekawą korespondencyę w sprawie fuzyi, z której podajemy ważniejsze ustępy: „Według pewnych informacyi, złożył minister Labouillerie podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu wizytę hr. Chambordowi. Na podstawie pewnych wiadomości mogę donieść, że zamiar przywrócenia monarchii legitymistycznej można uważać jako zaniechany a to z powodu, że hr. Chambord nie chce być królem Francyi. Oświadczył on to wyżej wymienionemu ministrowi w następujących słowach: „Wiem o tem, że we Francyi jestem niepopularnym i że moje zasady nie dadzą się pogodzić z duchem czasu. Rewolucya jest nietylko we Francyi lecz w całej niemal Europie niezaprzeczonym faktem, wszystkie narodowości, z wyjątkiem może rossyjskiej przyjęły jej zasady. Byłoby szaleństwem gdybym chciał przeciw prądowi płynąć. Mógłbym tym sposobem tak jak przodek mój Karol X tron a jak Ludwik XVI życie utracić. Gdyby tu chodziło tylko o moją osobę, to bym się ofiarował, lecz nieuniknony mój upadek naraziłby Francyę na nowe niebezpieczeństwa, na nową rewolucyę a wtenczas chodziłoby już o wolność, sławę a nawet egzystencyę Francyi. Z drugiej strony moja godność osobista, moje pochodzenie, religia, i sprawie dliwość wymaga po mnie, ażebym nie uginał karku przed rewolucyą. Bliżej tego uzasadniać nie potrzebuję. Powiedz pan naszym przyjaciołom, ażeby pozostali wiernymi zasadzie, której ostatnim wyobrazicielem ja jestem i ażeby ją kochali ową miłością, która nie ma nic wspólnego z doczesnością. Na Boga i moje sumienie na pamięć o moich przodkach i o mej ojczyźnie nie mogę być waszym królem:“ Mimo tego oświadczenia pisze dalej korespondent, które legitymiści będą starali się ukryć przed światem, postawiony zostanie przez deputowanych Łucyana Brun i Carayon-Latour w zgromadzeniu narodowem wniosek tyczący się restauracyi monarchii bourbońskiej, deputowani zaś skrajnej prawicy Belcastel, Franclieu, La Rochefoucauld-Bissaccia domagać się będą bezwarunkowej proklamacyi Henryka V. królem Francyi. Obydwa te wnioski upadną niezawodnie. Większa część prawego środka wstrzyma się od głosowania; reszta głosować będzie z całą lewicą przeciw nim; przypuściwszy zaś, że wnioski te otrzymałyby większość, to jednak prawy środek stawiałby takie warunki, o których prawdziwi legitymiści i hr. Chambord nie wiedzieć nie chcą. Monarchia legitymistyczna nie zostanie zatem przywróconą. Rząd wniesie projekt ustawy, o przedłużeniu pełnomocnictw marszałka Mac-Mahona na lat pięć. Prawy i lewy środek będzie głosował za tym projektem. Czterech lub pięciu dzisiejszych ministrów wystąpi z gabinetu; z największą zaś pewnością można się spodziewać że wystąpi Ernoul, Labouillerie i Dompierre d' Hornoy, wątpliwem jest tylko czy usuną się z gabinetu Magne i Barrail. W takim razie obejmie tekę ministerstwa sprawiedliwości Dufaure a marynarki admirał Pothuau. Ministrem wojny zostałby jenerał Chanzy wielki przyjaciel marszałka Mac Mahona. Przy takim składzie gabinetu — pisze w końcu korespondent — przystąpi zgromadzenie narodowe do uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Po uchwaleniu tych ustaw a w szczególności ustawy o wyborach i o składzie drugiej izby czyli senatu, zostanie dzisiejsze zgromadzenie narodowe rozwiązane, po czem nastąpią wybory do izby pierwszej. Oto jest mniej więcej, co w sferach decydujących uważają za rzecz pewną i niewątpliwą.“

— Z Marsylii telegrafują pod d. 15. b. m.: „Po sesyi która trwała 4 tygodnie, zakończyła rada departamentu Bouches du Rhone swoje czynności. Prezydent rady w mowie swej zamykającej sesyę wyraził uznanie dla Thiersa i rzekł: Jesteśmy świadkami osobliwych stosunków. Przeciwnikom republiki wolno wszystko, republikanom zaś nie dozwalają niczego. Prasa republikańska obciążona jest taką niesłychaną surowością, jakiej nie zapamiętano za Napoleona. Urzędnicy republikańscy i liberalni usuwani są bez litości; urzędnicy zaś, których nie oddalają, muszą się stać narzędziem rządu walczącego.“

— Deputowany zgromadzenia narodowego Pressensé ogłasza w *Revue politique et litteraire* rodzaj manifestu, w którym powiada, że od czasu abdykacyi hrabiego Paryża na rzecz hr. Chamborda, żaden inny rząd prócz republikańskiego we Francyi utrzymać się nie zdoła, gdyż kraj, który możeby się zgodził na monarchię konsytucyjną, ani słyszeć nie chce o monarchii z Bożej łaski.

— Ks. Napoleon przybył d. 14. b. m. do Paryża, zkąd po kilku dniach udaje się na wyspę Korsykę.

— *Journal officiel* ogłasza dekret, którym udzielono jen. Chanzy, jako jeneralnemu gubernatorowi Algieru, prawo zasystowania dekretu z d. 24. grudnia 1870. Dekret ten stanowił iż z czasem cały Algier z pod zarządu wojskowego miał przejść pod zarząd cywilny. W skutek ostatnich wypadków w tej kolonii uznał rząd francuzki za stosowne wstrzymać na jakiś czas wprowadzanie w życie tego dekretu i poruczyć władzom wojskowym i nadal administracyę większej części kolonii.

— Silne patrole konne przeciągały w nocy z d. 13. bm. na 14. przez ulice Paryża i zatrzymywały się przez dłuższy czas na kilku placach stolicy. Patrole te widziano w burzliwych przedmieściach jak Ternes, Batignolles, Belleville i Montmartre, a prócz tego także w miejscowościach Puteaux. Neuilly, Levallois i Courbevois. Ponieważ Paryż zupełnie jest spokojnym, więc zdaje się że były to nocne ćwiczenia konnicy.

Między pielgrzymami, którzy odbyli pielgrzymkę do Notre Dame de Syon koło Nancy, znajdował się także prezydent zgromadzenia narodowego Buffet. W Paryżu wywołała ta wiadomość wielkie zdziwienie.

— *Journal des Debats* ogłasza artykuł Johna Lemoinne, który nie będąc zaspokojonym oświadczeniami zwolenników hr. Chamborda, powtarza, że kraj posiada prawa i swobody, które muszą być poręczone. W dalszym ciągu swych wywodów domaga się John Lemoinne od fuzyonistów wyjaśnień w tej mierze i wyświecenia obecnego stanu fuzyi.

Anglia. O porażce wojsk angielskich na zachodnich wybrzeżach Afryki donoszą z Londynu 17. b. m. „Admiralicya ogłasza urzędowe depesze komandora Comerella z Gwinei, potwierdzające wieść o porażce Anglików. Według tych depesz król Czamy udawał przyjaźń dla Anglików, a w chwili niebezpieczeństwa opuścił ich. Oddział wysłany na rekonesans nad rzekę Prah wpadł w zasadzkę, dowódzca tej wyprawy odniósł ciężką ranę — jest 4 zabitych i 20 ciężko rannych. Anglicy za karę bombardowali Czamę, której mieszkańcy schronili się w zarośla. Krajowcy w służbie angielskiej zdają się być zdezorganizowani i odmawiają oficerom posłuszeństwa. — Nie powodzi się zatem Anglikom w Gwinei podobnie jak Hollendrom na Sumatrze.

Hiszpania. Podajemy drugą połowę wyjątków ze znakomitej mowy Castelara, mianej w Kortezach przy objęciu prezydentury:

„Musimy dążyć do zwalczenia demagogii tak czerwonej jak białej, tej demagogii, która nieustannie konspiruje w ukryciu, która wiecznie głodna a zawsze bezmyślna obwieszcza przykazania zemsty ludowi, żądającemu sprawiedliwości; ową demagogię, której wydają się ideałami straszne, ohydne dnie francuzkiej rewolucyi, która grzała się przy pożarze Paryża i Sewilli która prowokuje i podnosi okropności socyalne, demagogię, kulminującą w wiarołomnych trybunach ludu i cezarach despotyzmu, którzy na ziemi pozostawili nigdy nie zatartą plamę a w pamięci ludzkiej cień wieczny. Tę demagogię zwalczać nam należy, ale daleko niebezpieczniejszą od niej jest demagogia biała w powstaniu Karlistów.

---

wielką potęgą, i niezmiernie szeroko sięgającą instytucyą. Londyńskie towarzystwo biblijne założone jeszcze w r. 1804 rozesłało dotąd po świecie 68 milionów egzemplarzy biblii w najrozmaitszych bo 200 językach, i wydało w tym celu wielką sumę 7 milionów funtów szterlingów, a na kuli ziemskiej nie masz prawie kraju, w którymby się nie spotkało działania towarzystwa biblijnego. Znaczna część egzemplarzy rozchodzi się za darmo, reszta za niską cenę, że zaledwie koszt oprawy jest tą ceną pokryty. Nie tylko jednak biblię ale i inne książki moralnej treści rozsyła towarzystwo biblijne, z pomiędzy których kilka polskich możemy spostrzedz za witryną towarzystwa.

Prócz towarzystwa angielskiego istnieje jeszcze dla protestantów towarzystwo biblijne w Berlinie, czynne od r. 1814, które dotąd rozesłało za półtora miliona biblii. Francya, Szwecya, Dania i Ameryka mają także podobne towarzystwa, ostatnie osobliwie nadzwyczaj jest rozgałęzionem i liczy do 1.000 filialnych zakładów.

Przechodząc znów do głównej nawy angielskiej wystawy, a pomijając na teraz wszystko co się do maszyn odnosi, nawet maszyny do szycia wystawione w pałacu industryi, musimy oddać co się komu należy i wspomnieć o angielskich brzytwach, scyzorykach i nożyczkach, których obfitość znajdujemy w angielskiej galeryi. Rozumie się że pomiędzy temi arcydziełami fabrykantów z Manchester i Birmingham, są kolosalne scyzoryki mieszczące prawie wszystkie narzędzia potrzebne w zwyczajnem życiu, są nożyczki o szczególnych zaletach, a tłum publiczności podobnie jak brylantom hr. Dudley, towarzyszy także zawsze jakiemuś fabrykantowi, co tłumaczy szczególne zalety swego scyzoryka.

Skromnie na boku wystawili swoje witryny Atkinson i Rieger, dwaj koryfeusze perfumeryi, ludzie co więcej światu dają zapachów, jak wszystkie róże w angielskich ogrodach, ludzie sprzedający mydła i mydełka, a więc pionierzy cywilizacyi. Jeżeli bowiem ekonomiści utrzymują, że miarą cywilizacyi i postępu jest ilość użytego mydła w pewnym kraju, to jużcić zasługi około cywilizacyi nie można odmówić ludziom, co najlepsze w świecie produkują mydło. A cóż dopiero powiedzieć o czynniku cywilizacyjnym, jakim są perfumy, napełniające wonią buduary, staczające codzienną walkę z praczkami, a co więcej, niszczące już w zarodzie wiele rzeczy nie miłą woń wydających. Trzeba bowiem wiedzieć, że najozdobniej wyglądające perfumy w krzyształowej flaszeczce ze skórką na korku, przewiązaną czerwoną lub niebieską wstążką, robią się z takich nie powabnych ingredyencyi, że włosy na głowie stają, jak można ekstraktem z tych materyałów pieścić wykwintne powonienie. Dość przytoczyć, że czarne pozostałości z destylarń naftu, tudzież nawóz z krowiarń służy za podstawę do wydobycia najznakomitszych zapachów. Być może, że odkrywając te tajemnice pp. Atkinsona i Riegera źle służę ich zakładom, być może że im odciągnę kilka klientek, ale pióro jest tak gadatliwą maszynką, że nie może przenieść na sobie, aby nie powiedzieć wszystkiego, co mu tylko na pamięć przychodzi.

Jeżeli angielska industrya bardzo jest ciekawą, albowiem nosi na sobie piętno doskonałości wyrobu i skończoności w najdrobniejszych odcieniach, to wystawa angielskich kolonii wzbudza jeszcze większe zajęcie, w tej wystawie bowiem czytamy nazwisko „Indya.“ O koloniach jednak angielskich w przyszłym liście.

K. C.

W chwili, gdy wszyscy dążymy do połączenia, aby jak jeden mąż stanąć naprzeciw naszych wrogów, dodali odwagi karlistom niecierpliwi zbrodniarze, zagrażający jedności ojczyzny. Karliści uznali na czasie oprzeć się na rewolucyi i wzrośli w tak potężne zastępy zbrojne, że potrzebną jest nadzwyczajna energia i surowość aby ich zwalczyć. Fanatyczne bandy którzy zagrażają miastu Berga a Igualadzie grożą spaleniem, bandy, które spustoszyły kraj gorzej niż średniowieczni Hunnowie, które rabunkiem i pożarami niszczą żyzne wybrzeża Śródziemnego morza, fanatyczne bandy zalewające okolice Estremadury i wciskające się już do Andaluzyi, te bandy wyzywają nas do nieubłaganej walki na śmierć. Dobrze więc! przyjmujemy ją, gdyż bez niej musiałaby zniknąć wolność i o hańbo! zniknąć pod sztandarem republiki!

To niepodobna, moi panowie, aby te zastępy opanowały stolicę, aby zburzyły świątynie (tego dotąd nikt Karlitom nie zarzucił; przyp Red.) ukoronowały to swoje widmo królewskie i utwierdziły jego godła na szczytach pałaców. Prąd czasu nie płynie wstecz, a ludzkość nie da się rzucić napowrót w płomienie inkwizycyi Król absolutny powrócić nie może, gdy idea absolutnej monarchii wygasła w umysłach ludzkich (tak prędko? przyp. Red)

Na nieszczęście znaleźli się ludzie, którzy pogardzają własnemi instytucyami, którzy obdarzeni instynktem samobójczym uważają demokracyę i anarchię za synonimy, którzy odmawiają posłuszeństwa rządowi dobrowolnie wybranemu, którzy nie uznają republiki, założonej przy ich własnym współudziale.

Zaiste, że ludzie zasłużyli na to, aby za karę przyszła restauracya, aby zgniotła zbezcześciła ten ród półgłówków.

Więc my reprezentanci stronnictwa republikańskiego powiedzmy do weteranów wojny domowej, powiedzmy do naszych ojców, których ciało pokryte jest bliznami, do tych ludzi, którzy wśród pogróżek i okropności wojny umocnić zdołali instytucye liberalne — powiedzmy: Broniliście z entuzyazmem królowej, z domu Bourbonów, chodźcie bronić dziś republiki tak, jak broniliście donny Izabelli II., a możecie być pewni, że republika roztoczy się jak sklepienie Niebios nad waszemi głowami i stanie się Opatrznością waszego domu, wolnością dzieci waszych. Odpowiedzialność za wojnę przyjmuje stronnictwo republikańskie; to stronnictwo nie może pozwolić, aby wojna domowa przeciągała się w nieskończoność, aby dawna teokracya przebudziła się a Don Carlos wstąpił na tron. Wojna to ogień, to rozpacz i pożoga. Nie bylibyśmy ludźmi, gdybyśmy się wahali płacić wojną za wojnę, pożarem za pożar, krwią za krew, śmiercią za śmierć!"...

KRONIKA.

— **Zmiany w milicyi krajowej.** Podporucznik Leon Debelski przeniesiony został w czynny stan stałego wojska a podporucznik Emil Pisch z pułku piechoty Nr. 56 do galicyjskiego batalionu milicyi krajowej Nr. 58 (Krosno) Wystąpili z milicyi krajowej po ukończeniu służby wojskowej: porucznik Alfons Uleniecki z galic. batalionu Nr. 57 (Sanok) i podporucznik Władysław Piakowski z galic. batalionu Nr. 63 (Lwów).

= **Stan cholery.** Od dnia 16. do 17. września zachorowało we Lwowie na cholerę osób 14, wyzdrowiało 8, umarło 3. W leczeniu pozostało 50.

= **W uzupełnieniu artykułu,** który podajemy na pierwszej stronicy *Gazety*, dodajemy, że otrzymaliśmy właśnie z Samborskiego wiadomość o zachowaniu się duchowieństwa w obec panującej cholery, i że i w tym powiecie duchowni obu obrządków gorliwością swą i przestrzeganiem przepisów sanitarnych zasłużyli sobie na uznanie. Wyjątkami byli grecko katoliccy plebani J. P z B, A. K z B, D. T. z B., P. W. z B g., Br. z T., G. z Cz., i łacińska plebanja z S. Wyliczeni tu według początkowych liter nazwiska duchowni nie celowali roztropną gorliwością i nie przykładali się do tego, aby sanitarne przepisy w zakresie ich funkcyi były zachowane.

= **Zakazane pielgrzymki i odpusty.** Według oznajmienia kr. pruskiej rejencyi w Opolu z dnia 12. b. m. postanowił rząd pruski wzbronić tutejszokrajowym mieszkańcom pielgrzymek do miejsc odpustowych w górnym Szląsku z powodu grasującej epidemii cholerycznej. Niemniej wzbronił też rząd pruski pod karą wszelkich procesyi i pielgrzymek do miejsc odpustowych w Niemieckich Piekarach, Annabergu i Pschowie.

Władza krajowa zawiadomiła o tem starostwa sąsiadujących z Szląskiem okolic galicyjskich i wezwała je, aby w sposób odpowiedni przez duchowieństwo i zwierzchności gminne pouczano ludność i wpływano na nią, aby zaniechała tą razą pochodu na wspomnione odpusty.

* **Jan Dobrowolski** właściciel kawiarni przy ulicy Krakowskiej, złożył dwie książeczki tutejszej kasy oszczędności na 150 i 30 złr. które wczoraj w nocy niewiadomy gość zgubił w jego kawiarni.

* **Nieuczciwy znalazca.** Leopold Tostul, wyrobnik, zabawiający się wczoraj przed południem w jednym ze szynków przy ulicy Łyczakowskiej, wyjął po pijanemu paczkę banknotów, między niemi jeden bilet bankowy na 100 złr. i szczycił się posiadaniem tych pieniędzy przed gośćmi, przezco zwrócił na siebie podejrzenie policyi. Przyprowadzony przed komisarza policyi pana Blaima po wielu wybiegach wyznał nareszcie, że te pieniądze znalazł przed dwoma dniami na podłodze w szynku pana Gutmanna na Gródeckiem, w którym posługiwał Pokazało się następnie, że Tostul znalazł i przywłaszczył sobie 350 złr., które onegdaj zgubił właściciel kamieniołomu za rogatką Gródecką p. Reiss. Z pieniędzy przetrwonił Tostul już 126 złr. Odstawiono go dzisiaj do c. k sądu krajowego.

* **Na gorącym uczynku.** Wczoraj nad wieczorem właściciel składu obuwia pod l 11 na placu Bernadyńskim, p. Jan Rybiński, przychwycił złodzieja M. Oryszczaka właśnie w tej chwili gdy zakradłszy się z ulicy do sklepu ściągał ze ściany parę butów kozłowych w cenie 12 złr. Złodzieja odstawiono do policyi.

* **Skaleczenie.** Między lokatorami domu pod l. 6 przy ulicy Adama, wyrobnicą Ewą Daćkow i rębaczem drzewa Fedkiem Kałahurą, wszczęła się wczoraj po południu z niewiadomej przyczyny żywa kłótnia, w końcu której rębacz porwał za polano i obił niem Daćkową tak mocno, że musiano ją bezprzytomną i krwią zbroczoną odwieźć do szpitala. Kałahurę uwięziono.

* **Aresztowanie.** Wczoraj po południu uwięziono wyrobnika Michała Szóstaka za kradzież paltota, pary spodni i kamizelki u stelmacha Stefana Tarczały na Zamarstynowie.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 16. września 33 684 osób.

— **Stara sługa.** Cesarzowa niemiecka obdarowała pysznym złotym krzyżem służącę Annę Schild, która od 70 lat wiernie i z przywiązaniem służyła w jednym i tym samym domu. Z początkiem bieżącego stulecia wstąpiła Anna Schild w służbę do domu barona Syberga w Tomberg i służy teraz jeszcze rodzinie jego wnuka. Dziś oczywiście spożywa już w spokoju chleb łaskawy, którego jej nie skąpią Sybergowie Towarzystwo gospodarcze nadreńskie udzieliło zacnej staruszce pensyę pieniężną i dyplom honorowy.

— **Fenomenalna bujność włosów.** Niejaki pan Eble obrał sobie za przedmiot studyów swoich włosy ludzkie i w swych rozprawach ciekawe o nich podaje szczegóły. Między innemi przytacza, że w Neapolu podziwiano przed kilkunastu laty młodego człowieka, którego niezmiernie gęste włosy, miały długość czterech stóp. Tancerka Negrini po przebyciu gorączkowej choroby zamiast utracić włosy, miała je na 4 łokcie długie. W r. 1572 burmistrz w Braunau miał tak długą brodę, że sięgała mu do stóp. Kiedy raz po wschodach szedł do sali ratuszowej, zapomniał nieść brodę w ręku, przydeptał ją, upadł i zabił się na miejscu.

— **Statystyka zużywanego papieru.** 360 milionów cywilizowanych ludzi zużywają obecnie co roku 1800 milionów funtów papieru, z czego przypada na jednego człowieka rocznie 5 funtów. Z żyjących na ziemi 218 milionów owiec corocznie otrzymuje świat 1200 milionów funtów wełny, które w zużytych sukniach ważących 200 mil. funt. dostają się fabrykantom papieru wyrabiającym z tego 100 mil. funt. papieru. 100 milionów wrzecion w przędzalniach świata wyrabiają z 2000 milion. funtów bawełny 800 mil. funtów bawełnianych szmat, które stanowią materyał 500 mil. funtów papieru. 2000 mil funtów lnu i konopi z corocznego zbioru wydają także około 800 mil. funt. przędzy, z czego fabrykantom papieru dostaje się 400 milionów funtów. Z 600 milion. funt różnych roślin wytwarzają fabryki papieru 100 milionów funtów papieru. Z 400 mil. funtów słomy i 400 milionów funtów drzewa wytwarzają fabryki corocznie 400 mil. funtów papieru. Do wytwarzania papieru potrzeba corocznie 750 milionów funtów chemikaliów, żywicy, krochmalu, farb, oleju, tłuszczu i t. d., z czego pozostaje w papierze 300 milionów funtów. Nadto potrzeba do tej produkcyi 4500 milion. funtów węgla kamiennego do gotowania, zgęszczania, ruchu i t. d. Do produkcyi 1800 mil. funtów papieru potrzeba jednem słowem 8450 mil. funtów materyałów. Nad produkcyą 1800 milionów funtów papieru pracuje 3960 fabryk z 2780 maszynami i 1807 kadziami, które w pełnym ruchu reprezentują kapitał 567 milionów złr. w. a. Fabryki papieru zatrudniają u siebie 90.000 mężczyzn i 180.000 kobiet a nadto 100.000 robotników zbiera po za fabrykami materyał surowy. Płace robotników wynoszą rocznie 85 milionów złr., za materyały surowe płacą fabryki 136 milionów złr., za węgiel 34 milionów złr., za chemikalia na koszta zarządu, opłaty i t. d. 85 milionów. Wartość 1800 milionów funtów papieru, wynosi 378 milionów złr.

— **List „uszczypliwy."** Pewien listonosz w Berlinie, który oprócz zwykłych listów roznosi także mniejsze pakiety, sięgnąwszy do swej torby uczuł naraz, że go coś mocno w palce uszczypnęło. Przerażony wyjął natychmiast wszystko co było w torbie i spostrzegł ku niemałemu zdziwieniu wystające z jednego pakietu nożyce raka, które poruszeniem zdradzały, że należą do żyjącego stworzenia. Podejrzany ten pakiecik nadszedł z Hamburga, a na kopercie był napis: *„Próbki bez wartości."* Listonosz doręczył przesyłkę bezzwłocznie adresatowi i prosił go, aby pakiecik w jego przytomności otworzył. Znaleziono w nim dwa t. z. pająki morskie, żywo się poruszające. Zawinięte w papier i włożone w kopertę odbyły te żyjątka podróż z Hamburga do Berlina bez żadnego uszkodzenia, a jedno z nich, przekłuwszy nożycami papier uszczypnęło listonosza w palec i tym sposobem zdradziło treść listu. Wspomniany napis na kopercie nie był zresztą nieprawdziwym; adresat przynajmniej zaręcza, że muszle pająków morskich potrzebne mu są do handlu i że próbki takowych zapisał sobie z Hamburga.

RADA MIASTA LWOWA.

(M) Pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miasta Lwowa.

P. Dąbrowski interpeluje prezydjum w sprawie szpitalu cholerycznego sióstr miłosierdzia, o którym dzienniki doniosły, iż jest bez wszelkiej opieki, i zapytuje czy magistrat zarządził co dla bezpieczeństwa chorych?

P. prezydent Jasiński odpowiada, że od początku epidemii Magistrat, świadomy swej odpowiedzialności, przedsięwziął wszelkie kroki ostrożności; desinfekcya odbywa się na wielką skalę ku zupełnemu zadowoleniu ogółu dość powiedzieć, że co dziennie 60 beczek masy Süwerna się rozwozi Gdy chodziło o urządzenie szpitala dla cholerycznych, udał się Magistrat do sióstr miłosierdzia i szpitala izraelickiego. Szpital sióstr miłosierdzia przygotował 100 łóżek, równie i szpital izraelicki. Dotąd w najmniej pomyślnym dniu zapadło 32 osób, było to przed 2 tygodniami — później liczba chorych była o wiele mniejszą i dopiero najnowsze raporta wskazują liczbę 24 i 21 chorych Śmiertelność przytem nie jest znaczna, umierają po największej części tylko tacy z klasy robotniczej, którzy od kilku dni chorują, a dopiero w ostatnim dniu do szpitalu się dostają.

Spowodowany pogłoskami o zaniedbaniu szpitala Sióstr Miłosierdzia udał się p. prezydent w towarzystwie fizyka miejskiego całkiem niespodziewanie do tegoż szpitalu i zastał tam wzorowy porządek. Ze strony gminy opłacanych jest ośmiu dozorców; na dole leżą mężczyzni, na górze kobiety Desinfekcya ściśle jest przeprowadzana, tak iż na oddziale cholerycznych nic innego nieczuć, prócz kwasu karbolowego; w sali powietrze czyste, łóżka jakby świeżo obleczone. Na oddziale cholerycznym jest kilku ciężko chorych. Wszakże dozór zupełnie dostateczny. W każdej sali po dwie lub trzy siostry miłosierdzia; lekarską pomoc udziela Dr Longchamps i fizyk miejski, który tam codzień dochodzi.

P. Prezydent przekonał się, sprosiwszy sanitarną komissyę, że w obecnym stanie urządzenie inspekcyi jest niepotrzebne, komissya bowiem uznała, że stan słabości nie wymaga tego; p. Prezydent został wszakże upoważniony, zarządzić takową w razie potrzeby bez odnoszenia się do komissyi sanitarnej.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania wnosi p. Gubrynowicz, aby ze względu, iż mieszkania lekarzy miejskich wielkiej części ludności nie są wiadome, porozsyłać tychże adresy wszystkim właścicielom domów. Pan Błotnicki proponuje, aby adresy ogłosić w dziennikach.

P. Dobrzański zwraca uwagę, że mieszkania lekarzy miejskich powinne być wiadome mianowicie ludności uboższej, która dzienników nie czyta i wnosi, aby takowe ogłosić bębnem i plakatami. P. Blechschmidt proponuje, aby mieszkanie lekarzy ogłosić przybiciem dużej tablicy na budynku ratuszowym. P. Piątkowski wreszcie, aby takowe tablice poprzybijać przy urzędach landwójtowskich. P. prezydent oświadcza, iż wszystkie te sposoby mogą być połączone, poczem Rada upoważnia go, aby takowe wykonał.

P. prezydent podaje następnie do wiadomości Rady, iż udzielił pp. Maszkowskiemu i Dąbrowskiemu urlopy czternastodniowe poczem przystąpiła Rada miejska do porządku dziennego, a mianowicie po skonstatowaniu kompletu 50 radnych, powzięto powtórną u chwałę w sprawie sprzedaży gruntu pod l. $727^1/_4$, którego sprzedaż uchwalono na poprzedniem posiedzeniu, tożsamo co do gruntu pod l. $46^2/_4$ a wreszcie uchwaliła bez roz praw sprzedaż parceli gruntowej pod l. $352^4/_4$ na Łyczakowie.

Następnie uchwalono również bez roz praw blaszanne odznaki dla urzędników podczas czynności urzędowych, poczem p. Dr. Semilski referował kilka rekursów w sprawach budowniczych. Odrzucono mianowicie rekursa p. Korkesa właściciela realności pod l. 215 miasto, p. Marka Loscha pod l. $43^3/_4$ i p. Daniela Selzera pod l. $118^2/_4$ — przyczem jednak tym panom przedłożono termina do wykonania poleceń magistratu. Nareszcie przedłużono również właścicielowi t. z. pałacu przy ulicy Słowackiego, gdzie się mieści „Sokół" — termin do pokrycia dachu materyałem ogniotrwałym i usunięcia manzard do końca sierpnia 1874.

Nastąpiły potem obrady nad porządkiem czynności Rady m. Lwowa. Na przedostatniem posiedzeniu stanęła Rada przy §. 64 normującym zakres działania sekcyj i niemogła głosować nad wnioskami w ciągu dyskusyi stawianemi, ponieważ zabrakło kompletu. Otóż p. prezydent podał najpierw wnioski wtedy postawione pod głosowanie, przyczem utrzymał się wniosek komisyi, aby budżet przydzielić sekcyi finansowej, z dodatkiem p. Wilda, aby do ułożenia budżetu każda ze sekcyi wybrała delegatów.

Bez dyskusyi uchwalono następnie cały porządek czynności, po czem gdy porządek dzienny był wyczerpany, p prezydent zamknął posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

Wczorajszy nasz telegram o powitaniu króla Włoch w Wiedniu uzupełniamy następującemi szczegółami: O godzinie piątej po południu przybyli na dworzec kolei południowej najdostojniejsi arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, Wilhelm, Leopold, Zygmunt i Rainer. Wkrótce potem przybył Najjaśniejszy Pan z adjutantem. Najjaśniejszy Pan miał na piersi order Annuncyaty. Liczny tłum ludności powitał Go na dworcu z najżywszą radością. Ustawiona na peronie kompania honorowa prezentowała broń a muzyka intonowała hymn ludowy. O $5^1/_2$ godzinie dano sygnał, że nadchodzi pociąg króla Wiktora Emanuela. Kompania honorowa prezentowała znowu broń, a muzyka zaintonowała włoski hymn ludowy. Król Wiktor Emanuel wysiadł z wagonu, do którego zbliżył się Najjśn. Pan. Powitanie było serdeczne. Następnie powitali króla arcyksiążęta. Król miał na piersi order św. Szczepana. Najjaśniejsi monarchowie zwiedzili kompanię honorową i udali się następnie do salonu dworskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie świt i dygnitarzy. W otwartym sześciokonnym powozie wyjechali obaj monarchowie z dworca do zamku cesarskiego. Na dworcu i po ulicach stały tłumy ludności witające z zapałem monarchów. Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego Makanec interpelował deputacyę regnikolarną w wielu sprawach, które miała załatwić w Peszcie w drodze ugody. Ziwkowic odpowiedział, że deputacya nie jest odpowiedzialną posłom lecz całemu sejmowi Izba większością głosów oświadczyła się za tem zdaniem.

Provinz. Corr. opisując przyjęcie cesarza Wilhelma w Hannowerze konstatuje, że przywiązanie ludności do monarchy znacznie się wzmogło i książe Bismarck przybędzie do Berlina i zabawi tam podczas pobytu króla Włoch.

Wyborcy departamentów Haute Garonne, Loire, Puy de-Dôme i Niévre zwołani są na d. 12. października dla odbycia wyboru deputowanych do Zgromadzenia narodowego. — Thiers przyjmował w Ouchy (Lausanne) deputacyę sabaudzką i oświadczył jej, iż pozostaje wiernym swemu mesażowi, który miał na celu zgodną z prawami organizacyę Republiki. Przyszłość należy spokojowi i umiarkowaniu.

Wszystkie liberalne dzienniki włoskie witają wyjazd króla artykułami, w których wyrażają zapał do domu Sabaudzkiego i sympatye dla ludności Austryi i Niemiec, które łączy z Włochami węzeł przyjaźni i sympatyi wiążący trzech monarchów Oznaki ludności niemieckiej dla króla Włoskiego będą tak uważane, jakby okazywane wszystkim Włochom.

Dziennik włoski *Provinzial* ogłasza dwa listy Garibaldego. W jednym z listów Garibaldi oświadcza, że pojedynek przygotowujący się pomiędzy Francyą a Włochami odbędzie się na Wulkanie, na który obawia się wstąpić Zagłada duchowieństwa musi poprzedzić starcie, gdyż w przeciwnym razie Włochy są zgubione. Gdyby młodzież włoska podzielała jego uczucie, zwycięztwo byłoby niewątpliwem. — Włoska armia może tak samo jak pruska, która jest pierwszą w świecie, sprowadzić Weissenburg i Wörth. Klęska Mac-Mahona rozstrzygnęła los kampanii 1870/71. W drugim liście opowiada Garibaldi, że pisał list do Castellara. Nie ofiarował mu włoskiej pomocy dla tego, że uważa ją za niepotrzebną dla Hiszpanii. Pytał także Orensego, czy Hiszpania potrzebuje ochotników ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Z tego powodu nie wydał Garibaldi żadnej odezwy ale mimo to nie odradza tym którzy mają chęć iść do Hiszpanii.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. Września.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Starzeński A. ze Sławcza. — Karsnicki W, z Holender. — Wołkowicki P., z Rosyi.

Hotel Angielski:

Pp. Gnoiński A., z Danilcza. — Obertyński L., ze Stronibab. — Obertyński F., z Ceblowa. — Podlewski W., z Wiśniowczyk. — Podlewski St., z Kawska. — Rudnicki H., z Kijowa. — Skarzyński W., ze Słohynia.

Hotel Europejski:

Pp. Chelecki J. jenerał, z Paryża. Kościszewski T., z Bełełuji.

Hotel Kuhna:

P. Osmólski J. kapitan, ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 18. Września.

Pp. Hubicki K., do Wiednia. — Krzyszofowicz A., do Krakowa. — Obertyński K., do Wiednia. — Wagotowicz K., do Krakowa. — Wolański M., do Krakowa. — Żołtowski A., do Podwołoczysk. — Zalewski B., do Rossyi. — Witosławski A. notar., do Krakowa.

Ceny targowe z miesiąca Września od 1. do 15. 1873.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	c.	Kopyczyńce zł.	c.	Probużna zł.	c.	Chorostków zł.	c.	Stryj zł.	c.
Mec pszenicy	5	40	4	75	4	—	4	60	5	68
„ żyta	4	-	3	25	3	—	3	—	4	25
„ jęczmienia	2	20	2	—	1	60	2	-	2	52
„ owsa	1	65	1	25	1	—	1	10	2	—
„ grochu	—	—	2	50	—	—	—	—	4	—
„ hreczki	3	—	2	25	1	70	2	70	—	—
„ kukurudzy	3	50	—	—	3	-	—	—	3	73
„ ziemiaków	1	80	—	—	—	40	—	-	1	87
Cetnar siana	1	50	1	25	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	—	12	—	—	-	7	—	7	50
„ „ miękkiego	—	—	8	—	—	—	5	—	5	50
Funt mięsa wołowego	—	17		18	—	16	—	16	—	16
Robotnik bez wiktu	—	—	-	—	—	—	—	—	—	-

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 18. września 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217	—	219	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	13	—	1[illegible]1	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	10	75	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	25	5	35
„ cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	8	93	9	2
Pół imperyał rossyjski	9	5	9	20
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	72
„ „ papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	107	50	108	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1873.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w srebrze	69 80	69 90
„ „ „ w banku	73.—	73.20
Losy z r. 1839 całe	277.—	279.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.25	93.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,75	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.50	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	13?.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.50	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	9 .—	94.—
Siedmiogrodu	76.—	77.
Węgier	76.75	77 50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	174.—	175.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.50	233.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	920.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	964.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	542.—	544.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	213.75	214.25
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2058.—	2063.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	217. 0
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 —	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	333.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	174.50	175.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.75	84.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	82.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	82.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	[illegible].—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.50	174.—
Claregp po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.90	95.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.90	95.10
Hamburg za 100 M. B.	55.40	55.5[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	112.35	112.40
Paryż za 100 fr.	43.90	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.98	8.98
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.25	107 50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. września.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	969	—
„ „ kredytowego	236	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	50
Srebro	107	50
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2672 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 335/Rso. Rada szkolna okręgowa miasta Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posady Dyrektora i Prefekty przy tutejszej ośmioklasowej miejskiej szkole żeńskiej.

Do posady dyrektora przywiązana jest roczna etatowa płaca 1500 złr. w. a., która aż do 25. roku służby wzrastać będzie co 5 lat o 100 złr. w. a. Dyrektorowi służy prawo do emerytury według przepisów ustawy emerytalnej krajowej.

Do obowiązku dyrektora należy kierowanie zakładem pod względem dydaktycznym i ekonomicznym, tudzież wykład danie nauk przynajmniej przez godzin sześć tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się winni:

a) metryką urodzenia i przebiegiem życia,
b) świadectwem nieskazitelnej moralności,
c) ukończonych studyów,
d) egzaminem na nauczyciela do szkół średnich, i
e) praktyką nauczycielską już odbytą.

Do posady prefekty przywiązana jest płaca etatowa 800 złr. w. a. z prawem emerytury i bezpłatnem mieszkaniem w zakładzie.

Obowiązkiem prefekty jest, czuwać nad porządkiem domowym, nad obyczajnością i przyzwoitem zachowaniem się uczennic, nadto wykładać nauki tygodniowo godzin dziesięć.

Osobna instrukcya oznaczy zakres działania prefekty i jej służbowy stosunek do dyrektora i nauczycielek.

Ubiegające się o posadę prefekty winny złożyć metrykę urodzenia i wykazać kwalifikacyę do szkół wydziałowych, dłuższą praktykę nauczycielską i nieskazitelną przeszłość życia.

Kompetujący o te posady mają podania swoje w potrzebne dowody należycie opatrzone przesyłać, jeżeli w publicznej zostają służbie, przez swe bezpośrednie zwierzchności; — jeżeli nie są w służbie publicznej, wprost od siebie do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Podania te nadesłane być mają najdalej do d. 25. Października b. r., spóźnione lub bez dokumentów nadesłane uwzględnionemi nie będą i proszącym bez skutku zwrócone zostaną.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 6. Września 1873 r.

(2664 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 190. Z powodu wypadku karnego załatwionego w wiedeńskim magistracie, zrobiono postrzeżenie, że dla użytku handlowego w Austryi sprzedawane bywają cechowane za granicą metryczne wagi handlowe a mianowicie cechowane znakiem niemieckiego państwa, który przedstawia wstęgę związaną z literami D. R. (Deutsches Reich).

Zdarzyły się także wypadki, że w ważkach składanych, w których znajdowały się wagi w kraju cechowane i według przepisu znakiem orła zaopatrzone, znaleziono pojedyńcze sztuki a mianowicie, na jeden i dwa grany z niemiecką cechą.

Ostrzega się publiczność trudniącą się handlem, ażeby nie kupowała wag cechowanych stemplem powyżej wskazanym albo innym zagranicznym. W Austryi bowiem używane być mogą w publicznym obrocie tylko miary i wagi nacechowane znakiem wskazanym w ustawie o cechowaniu miar i wag z dnia 19. grudnia 1872. (Dz. ust. p. Nr. 171.), t. j. znakiem c. k. orła. Miary i wagi nacechowane innemi stemplami zostaną przy perjodycznie zarządzanych rewizyach skonfiskowane, a na właścicieli takich miar i wag nałożone zostaną kary.

Wiedeń, dnia 2. Sierpnia 1873.

Z c. k. komisyi do cechowania miar i wag normalnych.

Kundmachung.

Z. 190. Aus Anlaß eines beim Wiener Magistrate vorgekommenen Straffales ist die Wahrnehmung gemacht worden daß im Auslande geaichte metrische Handelsgewichte, insbesondere solche mit dem Aichstempel des deutschen Reiches welcher ein geschlungenes Band mit den Buchstaben D. R. (deutsches Reich) darstellt, zum Gebrauche für den Verkehr in Oesterreich verkauft wurden.

Auch ist es vorgekommen daß in Gewichtseinsetzen, in welchen sich im Inlande geaichte und vorschriftsmäßig mit dem Adlerzeichen gestempelte Gewichte befanden, einzelne Gewichtsstücke, namentlich von 2 und 1 Gramm mit dem deutschen Aichstempel beigegeben waren.

Das Verkehr treibende Publikum wird vor dem Ankaufe der mit dem bezeichneten oder einem anderen ausländischen Aichstempel versehenen Gewichte gewarnt, indem in Oesterreich nur die mit dem durch die Aichordnung vom 19. Dezember 1872 (R. G. B. Nr. 171) eingeführten Aichzeichen, das ist mit dem k. k. Adler gestempelten Maße und Gewichte im öffentlichen Verkehr gebraucht werden dürfen, während alle mit anderm Stempel versehenen bei periodisch vorzunehmenden Revisionen confiscirt und die Besitzer mit Strafen belegt werden würden.

Wien, den 2. August 1873.

Von der k. k. Normal-Aichungs-Commission.

(2662 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2518. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 2. Października 1873. o 10. godzinie przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu licytacya celem zabezpieczenia dostarczenia żywności dla aresztantów w tutejszym Sądzie w więzieniu znajdujących się na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874., do której mający chęć przyjęcia tego przedsiębiorstwa z tą uwagą się zaprasza, że wadium 100 złr. w. a. wynosi, i że dotyczące warunki licytacyjne w registraturze tutejszego Sądu przejrzane być mogą.

Gródek, dnia 9. Września 1873.

(2707 3—3) **Konkurs.**

L. 6627. C. k. Starostwo w Krośnie poszukuje dietaryusza obznajmionego z manipulacyą kancelaryjną za miesięczną płacą 25 zł. z widokiem podwyższenia do 30 zł.

Zalecające pismo w języku polskim i niemieckim, tudzież dłuższy czas użycia przy manipulacyi, nadają pierwszeństwo. Podania mają być najpóźniej do 25. b. m. wniesione.

Krosno, 10. września 1873.

C. k. Starosta
Gabryszewski.

(2687 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 960. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26. Września 1873. o godzinie 10. rano odbędzie się licytacya w tutejszym Sądzie celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszych aresztantów na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874., do której to licytacyi chęć mających się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 3. Września 1873.

(2691 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18908. Z dniem 1. października 1873. zaprowadza się urząd pocztowy na dworcu kolei żelaznej Lwów-Podzamcze jako filia urzędu pocztowego na dworcu kolei żelaznej Karola Ludwika. Ten urząd pocztowy zatrudniać się będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami do wysokości 100 złr. i otrzyma połączenie z innemi pocztami za pomocą pociągów, obiegających między Lwowem a Podwołoczyskami.

W rzeczonym urzędzie nadawać można przesyłki wartościowe do 1. cetnara wagi.

Do obrębu doręczenia tego urzędu wciela się dworzec kolei żelaznej Lwów Podzamcze, miejscowość Kisielka we Lwowie, jakoteż gminy: Zniesienie, Zboiska, Grzybowice, Grzybowice małe i Sroki.

Wspomniony urząd stykać się będzie z pocztami osobowemi Lwów-Jarosław, Lwów-Sokal i z jazdami posłańczemi Lwów-Dublany, a porządek jazd tych dwóch poczt osobowych zostanie z tej przyczyny o tyle zmienionym, że rzeczone poczty o 10 minut wcześniej ze Lwowa odchodzić i o 10 minut później do urzędu pocztowego we Lwowie przybywać będą; zaś jazdy posłańcze między Dublanami a Lwowem będą w następującym porządku obiegać:

z Dublan o 5. godzinie 30 minut wieczór,
we Lwowie w Podzamczu o 6 g. 10 m. wieczór,
ze Lwowa z Podzamcza o 6 g. 20 m. wieczór,
we Lwowie mieście o 6 g. 40 m. wieczór,
ze Lwowa miasta o 8 godz. przed połud.,
we Lwowie w Podzamczu o 8 g. 20 m. przed p.
ze Lwowa z Podzamcza o 8 g. 30 m. przed p.
w Dublanach o 9 g. 10 m. przed południem.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. września 1873.

Kundmachung.

Z. 18908. Mit 1. Oktober 1873 wird in dem Bahnhofe Lemberg-Podzamcze ein Postamt und zwar als Filiale des Bahnhofpostamtes im Carl Ludwigs-Bahnhofe in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Lemberg und Podwołoczyska verkehrenden Züge erhalten wird.

Die Aufgabe der Sendungen bei diesem Postamte ist bis zum Einzelngewichte von 1. Zentner zulässig. Zum Bestellungsbezirke desselben werden der Bahnhof Lemberg-Podzamcze die Ortschaft Kisielka in Lemberg, dann die Gemeinde Zniesienie, Zboiska, Grzybowice, Grzybowice małe und Sroki zugewiesen.

Das besagte Postamt wird auch von den Personenfahrten Lemberg-Jarosłau und Lemberg-Sokal, dann den Botenfahrten Lemberg-Dublany berührt werden, und wird die Cours-Ordnung der beiden Personenfahrten aus diesem Anlasse in so ferne geändert, daß dieselben um 10. Minuten früher von Lemberg abzugehen und um 10. Minuten später beim Stadt-Postamte in Lemberg einzutreffen haben, während die Botenfahrten zwischen Dublany und Lemberg in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Dublany	5	Uhr	30	M.	Abends
in Lemberg-Podzamcze	6	„	10	„	„
von „	6	„	20	„	„
in Lemberg Stadt	6	„	40	„	„
Von „	8	„	—	„	VM.
in Lemberg-Podzamcze	8	„	20	„	„
von „	8	„	30	„	„
in Dublany	9	„	10	„	„

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. September 1873.

(2715 2—3) **Edykt.**

Nro. 49744. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych podaje niniejszem do publicznej wiadomości, odnośnie do swego ogłoszenia z dnia 2. Sierpnia 1873. licz. 43800., że publiczna licytacya realności pod l. 205 1/4 we Lwowie położonej, dłużników Franciszka Dostala i Magdaleny Zarewiczów własnej, dozwolona uchwałą do l. 43800/1873. celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. w. a. na tejże realności na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności zahipotekowanej, odbędzie się w tutejszym sądzie pod warunkami niezmiennemi na dniu 20. Października i 17. Listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Lwów dnia 6. Września 1873.

(2667 3—3) **Edykt.**

Nro. 5253. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski podaje do publicznej wiadomości że Benjamin i Beile Sure 2. imion małżonkowie Birnbergowie wytoczyli sub praes 15. Czerwca 1873. przeciw Józefowi Flickschuh z miejsca pobytu niewiadomemu o extabulacyę sumy 30 złr. a. w. ze stanu biernego 3/8 części realności pod Lk. 69/344 w Rzeszowie położonej pozew który do ustnego postępowania z terminem na 29. Października 1873. dekretowano. Wzywa się nieobecnego aby osobiście stawał lub ustanowionemu kuratorowi Dr. Alsowi z substytucyą adw. Dr. Reinesa sposob obrony wskazał.

Rzeszów dnia 7. Sierpnia 1873.

Nr. 37258. (2698 3—3).

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że licytacya w celu wydzierżawienia na rok 1874. lub też na lata 1874. i 1875. rządowych stacyi mytniczych w Galicyi, które w następującym wykazie są poszczególnione, odbędzie się w dniach w wspomnianym wykazie bliżej oznaczonych.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się postępowania przy licytacyi, jako też warunki dzierżawne, można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych, w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej, jako też przy wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i u wszystkich komisarzy c. k. galicyjskiej straży skarbowej.

W y k a z

rządowych stacyi mytnicznych których wydzierżawienie w drodze publicznej licytacyi na rok 1874 lub też i na lata 1874 i 1875 obwieszczeniem z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258 się rozpisuje.

Liczba porządkowa	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	Nazwa: stacyi mytniczej i jej właściwości (do wydzierżawienia na rok 1874. lub też na dwa lata t. j. na rok 1874. i 1875.)	Nazwa: gościńca	Stopa taryfy: myto drogowe od mil	Stopa taryfy: myto mostowe podług klasy	Cena wywołania na jeden rok w wal. austr. zł.	Licytacya będzie się odbywać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w	na dniu
1	Kraków	Izdebnik myto drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	2	II.	2100	Krakowie	21. Paźdz. 1873.
2		Biertowice myto drogowe i mostowe	dtto.	2	II.	1616		dtto.
3		Biała myto mostowe	przez rzekę Białkę, wiedeński główny gościniec	—	I.	4888		dtto.
4	Tarnów	Bochnia myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	2	—	2570	Tarnowie	dtto.
5		Proszówki myto mostowe	gościniec salinarny	—	III.	2740		dtto.
6		Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto.	2	I.	1500		dtto.
7		Brzesko myto drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	2	II.	3225		dtto.
8		Niepołomice myto mostowe	gościniec salinarny	—	II.	220		dtto.
9	Rzeszów	Przybyszówka myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	1	—	1525	Rzeszowie	dtto.
10		Sędziszów myto drogowe	dtto.	3	—	2380		dtto.
11	Przemyśl	Skołoszów myto drogowe	dtto.	2		2010	Przemyślu	dtto.
12		Szechynie myto drogowe	dtto.	2	—	1308		dtto.
13		Dunkowice myto drogowe	uboczny gościniec Jaworowski	2		1250		dtto.
14		Podmojsce myto drogowe i mostowe	uboczny gościniec Dobromilski	2	III.	4602		22. Paźdz. 1873.
15		Rzeczpol myto drogowe	Dukielsko-węgierski główny gościniec	2	—	1445		dtto.
16		Dubiecko myto drogowe	dtto	2	—	1500		dtto.
17	Lwów	Brodki myto mostowe i drogowe	Warecko-węgierski główny gościniec	2	I.	3350	Lwowie	21. Paźdz. 1873
18		Ludwikówka myto drogowe	dtto.	2	—	4300		dtto.

Licitations-Ankündigung.

Nr. 37258. Von der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die Versteigerung wegen Verpachtung der in dem nachfolgenden Ausweise angeführten Aerarial-Mautstationen Galiziens für das Jahr 1874 oder auch für die Jahre 1874 und 1875 an den in dem erwähnten Ausweise näher bezeichneten Tagen stattfinden wird.

Die spezielle Kundmachung über den Vorgang bei diesen Mautlicitationen kann bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwach-Commissären, so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

A u s w e i s

über die Aerarial Weg- und Brücken-Mautstationen, deren versteigerungsweise Verpachtung entweder auf das Sonnenjahr (Kalenderjahr) 1874 allein, oder auf die zwei Sonnenjahre 1874 und 1875 mittelst der Kundmachung vom 29. August 1873 Zl. 37258 ausgeschrieben wird.

Posten-Zahl	Der k. k. Finanz-Bezirks-Direction	Namen: der Mautstationen und ihre Eigenschaft (zur Verpachtung entweder auf das Jahr 1874 oder auf die beiden Jahre 1874 und 1875)	Namen: des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut für Meilen	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Classe	Ausrufs-Preis in österr. Währ. auf Ein Jahr Gulden	Die Licitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in	am
1	Krakau	Izdebnik Weg- und Brückenmaut	Wiener Hauptstraße	2	II.	2100	Krakau	21. October 1873
2		Biertowice Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	II.	1616		dtto.
3		Biała Brückenmaut	Wiener Haupt-Straße über den Biała-Fluß	—	I.	4888		dtto.
4	Tarnow	Bochnia Wegmaut	Wiener-Hauptstraße	2	—	2570	Tarnow	dtto.
5		Proszowki Brückenmaut	Salinen-Straße	—	III.	2740		dtto.
6		Sierosławice Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	I.	1500		dtto.
7		Brzesko Weg- und Brückenmaut	Wiener-Hauptstraße	2	II	3225		dtto.
8		Niepołomice Brückenmaut	Salinen-Straße	—	II	220		dtto.
9	Rzeszow	Przybyszówka Wegmaut	Wiener-Hauptstraße	1	—	1525	Rzeszow	dtto.
10		Sędziszów Wegmaut	dtto.	3	—	2380		dtto.
11	Przemyśl	Skołoszów Wegmaut	dtto.	2	—	2010	Przemyśl	dtto.
12		Szechynie Wegmaut	dtto.	2	—	1308		dtto.
13		Dankowice Wegmaut	Jaworower-Verbindungsstraße	2	—	1250		dtto.
14		Podmojsce Weg- und Brückenmaut	Dobromiler-Verbindungsstraße	2	III.	4602		22. October 1873
15		Reczpol Wegmaut	Duklaer ungar. Hauptstraße	—	—	1445		dtto.
16		Dubiecko Wegmaut	dtto.	2	—	1500		dtto.
17	Lemberg	Brodki Weg- und Brückenmaut	Wereckoer ung. Hauptstraße	2	I.	3350	Lemberg	21. October 1873
18		Ludwikówka Wegmaut	dtto.	2	—	4300		dtto.

Liczba porządkowa	Nazwa: c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	Nazwa: stacyi mytniczej i jej właściwości (do wydzierżawienia na rok 1874. lub też na dwa lata t. j. na rok 1874. i 1875.)	Nazwa: gościńca	Stopa taryfy: myto drogowe od mil	Stopa taryfy: myto mostowe podług klasy	Cena wywołania na jeden rok w wal. austr. zł.	Licytacya będzie się odbywać w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu: w	Licytacya: na dniu
19	Lwów	Gródek myto drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	2	II.	2360	Lwowie	21. Paźdz. 1873.
20		Czyżyków myto drogowe i mostowe	Brodzki główny gościniec	2	I.	3710		dtto
21		Rozwadów myto drogowe i mostowe	Warecko-węgierski główny gościniec	1	III.	7100		dtto.
22	Brody	Brody myto drogowe i mostowe	Brodzki główny gościniec	2	I.	3860	Brodach	dtto
23		Nowosiółki myto drogowe	dtto.	2	—	1165		dtto.
24	Stanisławów	Hwozd myto drogowe	Karpacki główny gościniec	2	—	889	Stanisławowie	dtto.
25		Bohorodczany myto drogowe	dtto.	2	—	3005		dtto.
26		Pasieczna myto drogowe i mostowe	dtto.	2	III.	9000		dtto.
27		Bednarów myto drogowe i mostowe	dtto.	1	II.	2238		dtto.
28		Wystowa myto drogowe i mostowe	dtto.	1	III.	5125		22. Paźdz. 1873.
29		Hołyń myto drogowe	dtto.	3	—	3317		dtto
30		Dolina myto drogowe	dtto	2	—	3250		dtto.
31		Hoszów myto drogowe i mostowe	dtto	2	III.	6272		dtto.
32		Lisowice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I.	4047		dtto.
33		Lachowce myto drogowe i mostowe	uboczny gościniec Rożniatowski	2	III.	3845		23. Paźdz. 1873
34		Rówina myto drogowe i mostowe	dtto.	2	III.	805		dtto.
35		Słobudka myto drogowe	dtto.	2	—	1736		dtto.
36		Koniuszki myto drogowe	uboczny gościniec Bursztyński	2	—	2450		dtto.
37		Ruda myto drogowe i mostowe	dtto.	3	I.	2400		dtto.
38	Sambor	Chyrów myto drogowe i mostowe	Karpacki główny gościniec	2	I.	3620	Samborze	21. Paźdz. 1873.
39		Baczyna myto drogowe	dtto.	2	—	3680		dtto

Posten-Zahl	Namen: Der k. k. Finanz-Bezirks-Direction	Namen: der Mautstationen und ihre Eigenschaft (zur Verpachtung entweder auf das Jahr 1874 oder auf die beiden Jahre 1874 und 1875)	Namen: des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut für Meilen	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Classe	Ausrufs-Preis in österr. Währ. auf Ein Jahr Gulden	Die Licitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction: in	am
19	Lemberg	Gródek Weg- und Brückenmaut	Wiener-Hauptstraße	2	II.	2360	Lemberg	21. October 1873
20		Czyżyków Weg- und Brückenmaut	Brodyer-Hauptstraße	2	I.	3710		dtto.
21		Rozwadów Weg- und Brückenmaut	Wereckoer- ung. Hauptstraße	1	III.	7100		dtto.
22	Brody	Brody Weg- und Brückenmaut	Brodyer-Hauptstraße	2	I.	3860	Brody	dtto.
23		Nowosiółka Wegmaut	dtto.	2	—	1165		dtto.
24	Stanislau	Hwozd Wegmaut	Karpathen-Hauptstraße	2	—	889	Stanislau	dtto.
25		Bohorodczany Wegmaut	dtto.	2	—	3005		dtto.
26		Pasieczna Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	III.	9000		dtto.
27		Bednarów Weg- und Brückenmaut	dtto.	1	II.	2238		dtto.
28		Wystowa Weg- und Brückenmaut	dtto	1	III.	5125		22. October 1873
29		Hołyń Wegmaut	dtto.	3	—	3317		dtto.
30		Dolina Wegmaut	dtto.	2	—	3250		dtto.
31		Hoszow Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	III.	6272		dtto.
32		Lisowice Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	I.	4047		dtto.
33		Lachowce Weg- und Brückenmaut	Rożniatower-Verbindungsstraße	2	III	3845		23. October 1873.
34		Równa Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	805		dtto.
35		Słobudka Wegmaut	dtto	2	—	1736		dtto.
36		Koniuszki Wegmaut	Bursztyner-Verbindungsstraße	2	—	2450		dtto.
37		Ruda Weg- und Brückenmaut	dtto	3	I.	2400		dtto.
38	Sambor	Chyrów Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstraße	2	I.	3620	Sambor	21. October 1873
39		Baczyna Wegmaut	dtto.	2	—	3680		dtto.

Liczba porządkowa	Nazwa: c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	stacyi mytniczej i jej właściwości (do wydzierżawienia na rok 1874. lub też na dwa lata t. j. na rok 1874. i 1875.)	gościńca	Stopa taryfy: myto drogowe od mil	myto mostowe podług klasy	Cena wywołania na jeden rok w wal. austr. zł.	Licytacya będzie się odbywać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu: w	na dniu
40	Sambor	Radłowice myto drogowe i mostowe	Karpacki główny gościniec	2	III. i II.	6417	Samborze	21. Paźdz. 1873.
41		Bronica myto drogowe i mostowe	dtto.	2	III.	5118		dtto.
42		Lisznia myto mostowe	dtto.	—	I.	1818		dtto.
43		Drohobycz myto drogowe i mostowe	dtto.	2	I.	6852		dtto.
44		Gaje myto drogowe i mostowe	dtto.	2	I.	3053		22. Paźdz 1873.
45		Stryj Nr. I. myto mostowe	Warecko-węgierski główny gościniec	—	III.	11019		dtto.
46		Stryj Nr. 2. myto drogowe	dtto.	2	--	5100		dtto.
47		Wolica myto drogowe	dtto.	2	—	2500		dtto.
48		Sambor myto drogowe	Samborsko-Turczański główny gościniec węgierski	2	—	3502		dtto.
49		Koniuszki myto drogowe i mostowe	dtto.	2	I.	3102		dtto.

Posten-Zahl	Namen: Der k. k. Finanz-Bezirks-Direction	der Mautstationen und ihre Eigenschaft (zur Verpachtung entweder auf das Jahr 1874 oder auf die beiden Jahre 1874 und 1875)	des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut für Meilen	Brückenmaut nach der Classe	Ausrufs-Preis in österr. Währ. auf Ein Jahr Gulden	Die Licitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction: in	am
40	Sambor	Radłowice Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstraße	2	III. und II.	6417	Sambor	21. October 1873
41		Bronica Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	III.	5118		dtto.
42		Lisznia Brückenmaut	dtto.	—	I.	1818		dtto.
43		Drohobycz Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	I.	6852		dtto.
44		Gaje Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	I.	3053		22. October 1873
45		Stryj Nr. 1. Brückenmaut	Wereckoer- ung. Hauptstraße	—	III.	11019		dtto.
46		Stryj Nr. 2. Wegmaut	dtto.	2	—	5100		dtto
47		Wolica Wegmaut	dtto.	2	—	2500		dtto.
48		Sambor Wegmaut	Sambor-Turkaer Hauptstaße	2	—	3502		dtto.
49		Koniuszki Weg- und Brückenmaut	dtto.	2	I.	3102		dtto.

Uwaga.

Do poz. I. stacyą mytniczą w Izdebniku wydzierżawia się tylko na rok 1874.

Do poz. 40. w Radłowicach płacą myto mostowe podług III. klasy tylko ci którzy wszystkich trzech mostów używają; kto zaś dwóch mostów a nie i mostu nad Dniestrem używa opłaca myto mostowe podług II. klasy.

Do poz. 43. stacyę mytniczą w Drohobyczu wydzierżawia się tylko na rok 1874.

Od c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie dnia 29. Sierpnia 1873.

Anmerkung.

Zur Post 1. Die Weg- und Brücken-Mautstation in Izdebnik wird nur auf das Jahr 1874 verpachtet.

Zur Post 40. In Radłowice zahlen nur jene Parteien die Brückenmaut nach der III. Tarifs-Classe, welche alle drei Brücken benützen. Dagegen haben jene Parteien, welche die Dniester-Brücke nicht, sondern die beiden anderen Brücken benützen, die Mautgebühr nach der II. Tarifs-Classe zu entrichten.

Zur Post 43. Die Weg- und Brücken-Mautstation in Drohobycz wird nur auf das Jahr 1874 verpachtet.

Lemberg am 29. August.

(2697 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2877. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należnej Fedorowi Baszcie od Iwana Kuźmyka kwoty 126 zł. w. a., wraz z kosztami sporu i egzekucyi w ilościach 4 zł. 6 ct., 4 zł. 30 ct., 13 zł. 74 ct., 13 zł. 40 ct., 12 zł. 94 ct. 8 zł. 67 ct. i 6 zł. 32 ct. przedsięweźmie na dniu 10. Października 1873. o godz. 9. przed połud., przymusową sprzedaż przez licytacyę publiczną części realności włościańskiej w Zborze pod N. k. 79 położonej, Iwana Kuźmyka własnych a to najmniej za cenę szacunkową w ilości 967 zł. w. a. Gdyby na dniu tym ceny tej nie uzyskano, będzie sprzedaż ta na dniu 24. Października 1873. o godz. 9. przed połud. także najmniej za cenę szacunkową powtórnie przedsiębraną, a gdyby i w dniu tym nikt ceny tej nie ofiarował, będzie realność ta na dniu 7. Listopada 1873. o godz. 9. przed połud. najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Sprzedaż ta nastąpi pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 967 zł. w. a. a każdy chcący brać udział przy licytacyi obowiązanym jest przed jej rozpoczęciem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 96 zł. 70 ct. w. a. w gotówce, w zapisach długu państwa lub listach zastawnych, których wartość podług ostatniego wiadomego kursu lwowskiego obliczoną będzie. Wadyum to nabywcy w cenę kupna wrachowanem i zatrzymanem, innym licytantom zwróconem będzie.

2. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złożyć do tutejszego depozytu połowę zaofiarowanej ceny kupna, poczem oddanie mu w posiadanie nabytych części realności nastąpić będzie mogło.

3. Resztę ceny kupna winien będzie nabywca w 6 miesięcy po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć poczem mu dekret własności wydanym będzie.

4. Należytość prawną od przeniesienia własności zapłaci nabywca.

5. Gdyby nabywca warunków tych dokładnie nie wykonał, nastąpi na żądanie na jego koszt relicytacya rzeczonych części realności a to na jednym terminie na którym takowe pod powyższemi warunkami za jaką kolwiek bądź cenę sprzedanemi będą.

Opisanie sprzedać się mających części realności, tudzież akt oszacowania mogą być tutaj przejrzanami.

Żurawno dnia 7. Września 1873.

(2701 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 7871. R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs a) na posadę katechety przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Krakowie, b) na posadę katechety obrz. łać. i gr. kat. przy seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie.

Każden z tych katechetów będzie obowiązany uczyć do 30 godzin tygodniowo udzielać nauki religii kandydatom rzeczonego seminaryum tygodniowo 5 godzin, a uczniom szkoły ćwiczeń, która jest z niem połączona, tygodniowo 6 godzin pełnić te same obowiązki w dotyczącem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem, odbywać egzorty dla kandydatów lub kandydatek, a prócz tego w wypadkach potrzeby być wedle swego uzdolnienia pomocnym do udzielania innych przedmiotów w seminaryum lub szkole ćwiczeń z ograniczeniem jednakże do wymienionej liczby 30 godzin tygodniowo.

Z każdą z tych posad połączoną jest płaca roczna w kwocie 800 zł. w. a. i oprócz tego prawo pobierania dodatków kwinkwenalnych po 100 zł. w. a., aż do włącznego 30. roku służby zadowalającej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania na ręce dotyczącego konsystorza, który z nimi przeprowadzi egzamina konkursowe dnia 27. i 28. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 8. Września 1873.

(2702 1—3 **Edict**

Z. 42688. Die k. k. Lemberger Landesgerichte werden die Inhaber, des von der k. k. priv. galiz. Aktien-Hypothekenbank ausgestellten Versatzscheines vom 11. März 1873 Nr. 10492 über ein Loos Waldstein Nr. 81259 und ein Loos Windischgraetz Nr. 25738 lautend, aufgefordert, diesen Versatzscheines binnen einem Jahre von dem Tage der dritten Kundmachung dieses Edictes in der Lemberger Zeituug angerechnet, hiergerichts vorzulegen, widrigenfalls solcher nach Ablauf der erwähnten Frist, amortisirt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 9. August 1873.

(2703 1—3) **Edict.**

Z. 49366. Vom k. k. Landesgerichte als dem mit dem h. Erlaße des k. k. Oberlandesgerichtes vom 11. Juni 1867 Z 220091 an die Stelle des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes delegirtem Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen der k. t. priv. Actien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien die mit dem hiergerichtlichem Bescheide vom 1. August 1868 Z. 319522 mit dem Beisatze, daß den Hypothekargläubigern ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten bleibt, bewilligte freiwillige Versteigerung der in Galizien im Tłumaczer Bezirke (des ehemaligen Stanislauer Kreises gelegenen der genannten k. k. priv. Actien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation gehörigen Güter sammt Attinentien: Nadorożna, Gruszka, Bortniki, Jezierzany, Dolina, Łokutki und Słobudka so wie der keinen Landtafelkörper bildenden Maierhöfe Jackowka und Trojan, dann in Tłumacz befindlichen Runckelrüben-Zuckerfabrik, der Spiritusfabrik und der Dampfmühle sammt Zugehör am 27. Oktober 1873 um 10 Uhr Vormittag abgehalten werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der bei der Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien zu Buch stehende Werth dieser Liegenschaften im Betrage von 3760971 fl. 96 kr. ö. W. angenommen. An dem festgesetzten Termine kann der Verkauf auch unter diesem Ausrufspreis stattfinden, in welchem Falle jedoch der Liquidator der k. k priv. Aktien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien sich die Genehmigung des Verkaufes auf einen Zeitraum von zwei Monaten innerhalb welchen von ihm eine außerordentliche Generalversammlung der Aktionäre dieser Gesellschaft einzuberufen ist, vorbehält, dergestalt, daß die von dem Liquidator abzugebende Erklärung dem Zuschlag unwiderruflich macht.

Wird innerhalb der bezeichneten zweimonatlichen Frist die Genehmigung des Verkaufes von Seite des Liquidators im Namen der verkaufenden Aktien-Gesellschaft nicht ertheilt, so wird derselbe Liquidator die Vornahme einer weiteren Liquidation unter dem gleichen Vorbehalte der Genehmigung und die Ausschreibung eines neuen Lizitationstermins veranlassen.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung als Vadium den Betrag von 200000 fl. ö. W. im Baaren oder in österreichischen Werthpapieren oder aber in auf den Ueberbrin-

ger lautenden Pfandbriefen oder Hypothekarbriefen der öster. Nationalbank, der allgemeinen k. k. Boden-Credit Anstalt, der galiz. Credit-Anstalt, der galiz. Aktienhypothekenbank und zwar die Werthpapiere nach dem Course des letztvorangegangenen Tages gerechnet, zu Händen der zur Empfangnahme dieses Vadiums hiemit autorisirten k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank oder zu Händen des Hr. Teodor Philipp Bredt als Liquidator der k. k. priv. Aktien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien zu erlegen und sich über diesen Erlag durch Beibringung der notariel legalisirten Bestätigung der genannten galizischen Aktien-Hypothekenbank oder des Liquidators Hr. Bredt auszuweisen.

Das Vadium des Meistaiethenden wird nach beendigter Versteigerung zurückbehalten, dagegen jenes der übrigen Lizitanten ihnen zurückgestellt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Beschreibung der Herrschaft Tłumacz sammt Zugehör und der daselbst befindlichen Runkelrüben-Zuckerfabrik sammt Nebenbetrieben können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Lemberg eingesehen werden.

Lemberg, am 6. September 1873.

(4704 1–3) **E d y k t.**

L. 47268. Lwowski c. k. sąd krajowy celem doręczenia p. Stanisławowi Herbergerowi uchwały dzisiejszej do l. 47268, którą na prośbę p. Henryka Hallera jako obecnego właściciela dóbr Jurczyce, wykreślenie sumy 478 zł. 45 ct. m. k. z pn. na tych dobrach jak Dom. 269 pag. 2go n. 31 on. dla p. Stanisława Herzberga intabulowanej — dozwolonem zostaje, -- ustanawia dla rzeczonego p. Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Malinowskiego z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, i z tem do obydwóch tych pp. adwokatów wezwaniem, by praw nieobecnego należycie przestrzegali i bronili i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 16. Sierpnia 1873.

(2710 1—3) **E d y k t.**

Nr. 1399. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 90 złr. zpn. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 22 rep. 4 w Dąbrowie położonej, należącej do małżonków Jacka i Hanuśki Bileckich na rzecz wierzyciela Herscha Katza w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na 9. Października 1873. 10. Listopada 1873. i 9 Grudnia 1873., każdą razą o godz. 10. rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Jako cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 153 złr. 50 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 29. Sierpnia 1873.

(2717 1—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 8090/R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W Wiśniczu nowym (Bochnia), nauczyciela młodszego z płacą 250 złr. Prez.: Rada szkolna krajowa.

2. W Gawłowie i Majkowicach (Bochnia), z płacą 40 złr., $5\frac{1}{2}$ morga pola, dającego 70 złr. dochodu, 13. korcy żyta, 5 korcy owsa i wolne mieszkanie. Prez.: Gmina.

3. W Ujściu solnem (Bochnia), nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. i mieszkaniem. Prez : Gmina.

4. W Kamienicy (Bochnia), z płacą 209 złr., 2 morgi pola, dające 22 złr. dochodu, 12 złr. na usługę i wolne mieszkanie. Prez.: Wny Maksymilian Marszałkowicz.

5. W Limanowie (Bochnia), pomocnika z płacą 126 złr. i wolnem mieszkaniem. Prez.: Gmina.

6. W Menciuie (Bochnia), z płacą 189 złr. i mieszkaniem, nauczyciel ma być zarazem organistą. Prez.: Gmina z plebanem.

7. W Bilczy (Bochnia), z płacą 150 złr. i mieszkaniem. Prez.: Gmina z plebanem.

8. W Jadownikach (Bochnia), z płacą 189 złr., 12 złr. na usługę, 6 złr. na drobne wydatki i wolne mieszkanie. Prez.: Pleban z Radą szkolną miejscową.

9. W Jasieni (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 210 złr. Prez.: Właściciel obszaru dworskiego z plebanem.

10. W Olszynach (Bochnia), z płacą 149 złr. i mieszkaniem. Prez.: Pleban miejscowy.

11. W Niedzwiedzi (Bochnia), z płacą 143 złr., 3 złr. na usługę i 3 korce i 2 garnce owsa. Prez.: Gminy przynależne.

12 W Pabinicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 171 złr. i 5 sągów drzewa. Prez.: Gminy konkurujące.

13. W Stopnicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 136 złr. Prez.: Gminy konkurujące.

14. W Ożydowie (Złoczów), z płacą 131 złr. 80 ct., 12. korcy zboża, 12 złr. na usługę, 4 złr. na potrzeby szkolne, drzewo na opał wedle potrzeby i 1 morg 492$\square^{0}$ ogrodu. Prez.: Wny J. Hubicki.

15. W Toporowie (Złoczów), z płacą 200 złr. od gminy, a 50 złr. od dworu, 20 złr. na opał, 10 złr. na potrzeby szkolne i 2 ogrody obszaru 1191$\square^{0}$. Prez : JO. książę de Ligne.

16. W Czernicy (Złoczów), z płacą 200 złr., 12 złr. na usługę, 6 kóp i 40 okłotów, 6 fur drzewa, 5 złr. na potrzeby szkolne i 800$\square^{0}$ ogrodu. Prez.: Gmina.

17. W Jasionowie (Złoczów), z płacą 105 złr., 20 korcy zboża i opał wedle potrzeby. Prez.: Gmina z g. k. parochem.

18. W Stanisławczyku (Złoczów), z płacą 200 złr., 12 złr. na stróża, 10 złr. na potrzeby szkolne, 6 sągów drzewa i 200$\square^{0}$ ogrodu. Prez.: Gminy.

19. W Niesłanicach (Złoczów), z płacą 200 złr., 10 złr. na potrzeby szkolne, 6 sągów drzewa i 400$\square^{0}$ ogrodu Prez.: Gmina.

20. W Pawłowie (Złoczów), z płacą 101 złr. 50 ct., 19 korcy zboża i 10 sągów drzewa. Prez.: Gmina.

21. W Pienianach (Sambor), z płacą 42 złr., 300$\square^{0}$ ogrodu, 2 morgi 1012$\square^{0}$ pola i 2 sągi drzewa miękkiego. Prezent.: Gmina.

22. W Załuczu nad Czeremoszem (Kołomyja), z płacą 72 złr. 65 ct., 75 mierzyc zboża, 800$\square^{0}$ ogrodu i opał. Prez.: Gmina z proboszczem miejscowym.

23. W Żurawicy (Przemyśl), z płacą 300 złr. i 5 złr. na drobne wydatki. Prez : Rzymsko katolicki proboszcz miejscowy.

24. W Kętach (Wadowice), posada dyrektora przy 4klasowej szkole z płacą 600 złr. Prez: Gmina.

25. W Baranowie (Rzeszów), z płacą 150 złr., 18 złr. na opał, 10 złr. na drobne wydatki, 12 złr. na stróża, morg i 860$\square^{0}$ pola lub natomiast 50 złr. gotówką. Prez : Wny Feliks Dolański.

26. W Płauczy wielkiej (Brzeżany). z płacą 99 złr. 75 ct., 8 korcy zboża i 3 sągi drzewa. Prez.: Gmina.

27. W Sanoku, przy szkole 4klasowej. 1) Posada dyrektora z płacą 450 złr., dodatkiem aktywalnym 50 złr. i wolnem mieszkaniem lub relutum 100 złr. i 2) trzy posady nauczycieli z płacą po 350 złr. i dodatkiem po 50 złr Prez.: Gmina.

28. W Bobulińcach (Czortków), z płacą 154 złr., z czego nauczyciel ma opędzać opał, 10 złr. na drobne wydatki, 12 złr. na stróża, po 6 korcy żyta, jęczmienia i hreczki i 4 morgi 671$\square^{0}$ pola. Prez.: Wny hr. Konstancya Brzostowska i jej sukcessorowie.

29. W Zaborowie (Bochnia), z płacą 200 złr., 12 złr. na stróża, 10 złr. na drobne wydatki i 16 złr. na opał. Prez.: Gminy Zaborów, Dołęga, Kwików i Pojawie, wspólnie z p. Antonim Niedzielskim.

30. W Protessach (Stryj), z płacą 100 złr., 6 meców żyta, 10 złr. na wydatki szkolne, 12 złr. na stróża, 10 sągów drzewa i około morga ogrodu. Prez.: Gmina.

31. W Tuchli (Stryj), z płacą 120 złr. i 8 meców owsa, ogród i 36 fur drzewa. Prez.: Gmina.

32. W Filipowicach (Kraków), z płacą 210 złr., użytek z $1\frac{1}{2}$ morga pola i 36 złr. 50 ct. na opał i drobne wydatki. Prezent.: Gmina.

33. W Tarnobrzegu (Rzeszów), przy 4klasowej szkole, 1) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr., 50 złr. dodatku funkcyjnego, 60 złr. jako relutum za mieszkanie i 40złr. na drobne wydatki, 2) trzy posady nauczycieli z płacą po 350 złr. Prez.: JW. Jan hr. Tarnowski z Dzikowa i jego spadkobiercy.

34. W Biłce (Brzeżany), nauczyciela i diaka z płacą 126 złr., 16 korcy zboża, 10 sągów drzewa i mały ogród. Prez.: Gr. kat. konsystorz lwowski.

35. W Bursztynie (Brzeżany), z płacą 230 złr., $\frac{1}{4}$ morga ogrodu, 12 sągów drzewa i mieszkanie. Prez.: JO. ks. Jabłonowski, właściciel Bursztyna.

36. W Siemikowcach (Brzeżany), z płacą 85 złr. 70 ct., $27\frac{1}{2}$ korcy zboża twardego, 12 złr. na stróża, 5 złr. na pauszale i $8\frac{1}{2}$ kopy okłotów. Prez.: Gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone potrzebnemi załącznikami, wnieść należy na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 15. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 10. Września 1873.

(2718 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1863 pr. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, a ewentualnie przy jednym z c. k. sądów obwodowych w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego opróżnioną została posada c. k. radcy sądu krajowego w VII klasie rangi, do której przywiązaną jest płaca roczna 2000 złr. w. a. dodatek aktywalny i prawo postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o powyższą posadę winni są podania swe z allegatami w przepisanej drodze służbowej wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego w zakresie dni czternastu.

Kraków, dnia 13. Września 1873.

(2729 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1061. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu delegowanego miejsko-powiatowego w Rzeszowie na rok 1874., odbędzie się w dniach 8. i 9. Października 1873. od 9. godziny z rana licytacya in minus, jako to:

		Złożyć się mające wadyum
$1008\frac{7}{8}$	łokci drelichu na odzież aresztancką	216 złr.
2720	łokci płótna na koszule	
810	„ „ „ sienniki	
154	par trzewików z okuciem	
12	„ pantofli skórzanych	
$133\frac{3}{10}$	sągów drzewa opałowego bukowego . . .	147 „
256	funt. czyszczonej oliwy	81 „
1035	„ zwykłej oliwy	
64	„ świec łojowych	
600	„ mydła	
100	„ smalcu zmieszanego z szpikiem z kości	
27	łokci knotów wełnianych i 10.460 sztuk bawełnianych	
118	centnarów żytnej słomy długiej	16 „
	różnych potrzeb do naprawy odzieży i bielizny, jako też rekwizytów domowych . .	53 „
	wyrobów bednarskich . . .	16 „
	robót ślusarskich . . .	17 „
	robót kowalskich	15 „
	robót blacharskich . . .	8 „
	robót szklarskich . .	13 „

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie. Pisemne oferty według przepisu wystósowane i we wadyum zaopatrzone, przyjmować będzie komissya licytacyjna, aż do zamknięcia licytacyi.

Z c. k. Prezydyum sądu obwodowego.
Rzeszów dnia 13. Września 1873.

(2741 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 410. Na mocy reskryptu Wysokiego ces. król. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 6. września r. b. p. l. 11719. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. października 1873. r., celem obsadzenia nowoutworzonej w c. k. Akademii technicznej we Lwowie jednej nadzwyczajnej katedry, tudzież jednej posady nauczyciela pomocniczego, a mianowicie:

a) Nadzwyczajnej katedry budownictwa drogowego i wodnego, tudzież encyklopedyi tej nauki;

b) jednej posady nauczyciela pomocniczego dla katedry budownictwa lądowego i mechaniki budowniczej.

Do katedry nadzwyczajnej pod a) przywiązaną jest płaca roczna 1200 zł. w. a. i dodatek aktywalny w VII. klasie rangi; z posadą pod b) połączoną jest remuneracya w rocznej kwocie 1200 zł. w. a.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektotatu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej
We Lwowie dnia 15. września 1873.

(2654 3–3) **E d y k t**

L. 22748. Michał Sawicki, reskryptem c. k. ministerstwa spraw. z d. 29. lipca 1873 l. 9614 w Dubiecku okręgu c. k. sądu obw. przemyskiego mianowany c. k. notaryusz na dniu 3. września złożył przysięgę służbową.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, 9 września 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni E. Winiarza.